



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

BIULETYN

Z posiedzenia:

■ **RADY OCHRONY PRACY**
(NR 27)

Nr 2973/VI kad.
17.11.2009 r.

Tekst bez autoryzacji

Nr 2973/VI kad.

Rada Ochrony Pracy (nr 27)

17 listopada 2009 r.

Rada Ochrony Pracy, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (PO)**, przewodniczącej Rady i posła **Janusza Krasonia (Lewica)**, sekretarza Rady, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie bezpieczeństwa pracy w budownictwie,
- „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2010 r.” – materiał przygotowany przez Główny Inspektorat Pracy,
- „Współdziałanie Inspekcji Pracy z ZUS i KRUS oraz organami nadzoru nad warunkami pracy – realizacja zadań w zakresie prewencji i promocji zagadnień ochrony pracy w środowisku wiejskim” – materiał przygotowany przez Główny Inspektorat Pracy oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,
- zaopiniowanie kandydatury pana Krzysztofa Goldmana na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Tadeusz Zajac** główny inspektor pracy wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Łopacińska** członek zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Krzysztof Bielecki** główny specjalista w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownik Kancelarii Sejmu: **Ewa Sikorska** – z sekretariatu Rady w Biurze Prawnym i Spraw Pracowniczych.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram posiedzenie Rady Ochrony Pracy. Witam głównego inspektora pracy pana Tadeusza Zajacę wraz ze współpracownikami, przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Gospodarki, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego. Witam członków Rady.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: pkt 1 – Przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie bezpieczeństwa pracy w budownictwie – projekt stanowiska przedstawi pani poseł Elżbieta Rafalska, pkt 2 – „Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na rok 2010” – materiał przygotowany przez Główny Inspektorat Pracy, pkt 3 – „Współdziałanie Inspekcji Pracy z ZUS i KRUS oraz organami nadzoru nad warunkami pracy – realizacja zadań w zakresie prewencji i promocji zagadnień ochrony pracy w środowisku wiejskim” – materiał przygotowany przez Główny Inspektorat Pracy oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, pkt 4 – Zaopiniowanie kandydatury pana Krzysztofa Goldmana na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie, pkt 5 – Sprawy bieżące.

Czy państwo wyrażają zgodę na przyjęcie proponowanego porządku dziennego? Nie widzę sprzeciwu.

Przechodzimy do punktu pierwszego – przyjęcie stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie bezpieczeństwa pracy w budownictwie.

Proszę panią posel Elżbietę Rafalską o przedstawienie projektu stanowiska.

Członek Rady Ochrony Pracy Elżbieta Rafalska:

Zespół ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy pod przewodnictwem pani prof. Danuty Koradeckiej na posiedzeniu w dniu 10 listopada br. przygotował projekt stanowiska Rady Ochrony Pracy w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie. Zostałam upoważniona przez Zespół do przedstawienia projektu.

„Rada Ochrony Pracy na posiedzeniu w dniu 20 października 2009 r. zapoznała się z przedstawionym przez Państwową Inspekcję Pracy opracowaniem pt. „Bezpieczeństwo pracy w budownictwie – efekty działań kontrolnych i prewencyjnych Państwowej Inspekcji Pracy oraz analiza problemów związanych z występowaniem szarej strefy w budownictwie”.

Przedstawione w tym opracowaniu dane statystyczne o wypadkach w budownictwie w ostatnich latach, świadczą o nadal utrzymującym się wysoce niezadowalającym stanie bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie.

W latach 2007 – 2008 ogólna liczba wypadków w tej sekcji gospodarki wzrosła o 12% i była dwukrotnie wyższa niż w całej gospodarce. Szczególnie niepokojący jest gwałtowny (ponad trzykrotnie wyższy niż w całej gospodarce) wzrost liczby ofiar śmiertelnych.

Nie zmienia się od lat struktura niebezpiecznych wydarzeń, powodujących wypadki przy pracy w budownictwie. W I półroczu 2009 r. według danych GUS dominowało wśród nich podobnie, jak w latach poprzednich:

- poślizgnięcie, potknięcie się, upadek osoby na tym samym poziomie (17,6% wypadków),

- uderzenie poszkodowanego przez spadający z góry czynnik materialny np. przez transportowane, montowane i wyrzucane materiały budowlane, elementy rusztowań i szalunków, demontowane elementy konstrukcji budynku itp. (12,1% wypadków),

- upadek osoby z wysokości (9,6% wypadków).

W badanych przez Państwową Inspekcję Pracy przedsiębiorstwach budowlanych dominowały:

- upadek z wysokości (dachy, stropy, otwory okienne, płyty balkonowe, tarasy, rusztowania, drabiny itp.) – 37,6% ogólnej liczby wydarzeń,

- uderzenie poszkodowanego przez poruszający się bo budowie obiekt (np. pojazd lub obsługiwany sprzęt roboczy) – 8,2%,

- przysypywanie i zasypywanie poszkodowanego ziemią – 7,3%,

- uderzenie poszkodowanego przez spadający z góry czynnik materialny (transportowane, montowane i wyrzucane materiały budowlane, elementy rusztowań i szalunków, demontowane elementy konstrukcji budynku itp.) – 7,1%, uderzenie, pochwycenie lub przygniecenie poszkodowanego przez maszynę, urządzenie lub narzędzie – 5,1%.

Podkreślenia wymaga fakt, że 95,4% osób, które uległy wypadkowi, pracowało krócej niż rok.

Wśród przyczyn tego stanu w szczególności nie do zaakceptowania jest tolerowanie przez osoby nadzorujące prace budowlane odstępstw od przepisów i zasad bhp oraz stosowanie niewłaściwych technologii (14,2% przyczyn organizacyjnych wypadków przy pracy). Ponadto wśród nieprawidłowości stwierdza się głównie: brak szkoleń wstępnych i instruktażu stanowiskowego, brak udokumentowanej oceny ryzyka zawodowego, niewyposażenie pracowników w środki ochrony indywidualnej, a także brak zabezpieczenia (szczególnie wykopów) oraz oznakowania strefy i miejsca niebezpiecznego.

Zwraca uwagę także fakt, że 16% kontrolowanej przez PIP populacji pracowników budownictwa nie posiadało stosownych badań lekarskich.

Całokształt powyższych danych świadczy o niskim poziomie kultury bezpieczeństwa w budownictwie oraz nieskuteczności bezpośredniego nadzoru i kontroli stanu bhp w tym sektorze.

Istotnym czynnikiem mającym pośredni wpływ na zły stan bhp w budownictwie jest zjawisko nielegalnego zatrudnienia. Od 1 lipca do 31 grudnia 2007 r. inspektorzy pracy

przeprowadzili ponad 2 tys. kontroli w zakładach pracy należących do sekcji budownictwo. Objęto nimi legalność zatrudnienia blisko 14 tys. osób. Kontrole te ujawniły nielegalne zatrudnienie lub nielegalne powierzenie innej pracy zarobkowej w co czwartym skontrolowanym podmiocie.

W 2008 r. przeprowadzono w branży budowlanej blisko 6,6 tys. kontroli, które dotyczyły legalności zatrudnienia przeszło 44 tys. osób. Nielegalne zatrudnienie lub nielegalne powierzenie innej pracy zarobkowej wykazano w co szóstym kontrolowanym podmiocie, tj. w 15,6% zakładów poddanych kontroli. W wyniku tych kontroli ujawniono nielegalną pracę ponad 2 tys. osób.

Wykonywanie prac budowlanych przez osoby zatrudnione nielegalnie, z reguły bez przygotowania zawodowego i wiedzy o zagrożeniach zdrowia i życia przy tych pracach, znacząco wpływa na obniżenie poziomu bezpieczeństwa na budowach. Zjawisko to wymaga pogłębionej analizy i skuteczniejszych działań prewencyjnych.

Równie niekorzystna dla stanu bezpieczeństwa na budowach jest także wielość podmiotów wykonujących prace na placu budowy, co przy nieskutecznej ich koordynacji zwiększa ryzyko wypadków.

Wysoki wskaźnik wypadkowości w budownictwie, w tym ze skutkiem śmiertelnym, wskazuje na konieczność zintensyfikowania działań mających na celu zmianę tej sytuacji.

W związku z powyższym, Rada Ochrony Pracy uważa za niezbędne podjęcie intensywnych działań w celu poprawy istniejącej sytuacji, przede wszystkim przez:

- prowadzenie dalszych intensywnych kontroli stanu bezpieczeństwa na budowach przez uprawnione organy, w tym szczególnie PIP, celem bezwzględnego egzekwowania spełniania wymagań bezpieczeństwa i ochrony zdrowia zatrudnionych,
- promowanie wdrażania systemu zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy na budowach,
- współpracę PIP i ZUS w celu poprawy skuteczności egzekwowania przepisów o zróżnicowanej składce na ubezpieczenie wypadkowe w przedsiębiorstwach budowlanych,
- wprowadzenie skuteczniejszych mechanizmów ograniczenia zjawiska „szarej strefy” w budownictwie,
- przeprowadzenie przez PIP pogłębionej analizy wpływu wielości podmiotów wykonujących prace w obiekcie budowlanym na stan bezpieczeństwa i higieny pracy osób zatrudnionych,
- wspieranie przez ministra infrastruktury, głównego inspektora pracy oraz Zakład Ubezpieczeń Społecznych inicjatyw podejmowania prac badawczych z zakresu kształtowania bezpieczeństwa na budowach przez odpowiednie rozwiązania techniczne i organizacyjne,
- przeprowadzenie szczegółowej oceny sposobu prowadzenia wstępnego instruktażu stanowiskowego,
- zasadnicze zmiany sposobu przekazywania treści i szerszego zakresu kampanii na temat bezpieczeństwa pracy w budownictwie z włączeniem środków masowego przekazu.

W związku ze złożonością problematyki bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie i wysoce niezadowolającą sytuacją w tej dziedzinie za celowe uznać należy możliwość pilne opracowanie przez Ministerstwo Infrastruktury kompleksowego programu poprawy tej sytuacji”.

Przedłożony projekt został opracowany na podstawie materiału przedstawionego przez Państwową Inspekcję Pracy, dyskusji na posiedzeniu Rady i posiedzeniu Zespołu ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy. Projekt stanowiska uwzględnia wszystkie najistotniejsze elementy materiału PIP. Stąd podkreślenie gwałtownego wzrostu liczby ofiar śmiertelnych wypadków przy pracy w budownictwie. Znaczącą część projektu stanowiska stanowi odniesienie do zjawiska nielegalnego zatrudnienia, które wpływa na zły stan bhp w budownictwie. Niemniej jednak trudno kompleksowo ocenić ten problem. Dlatego też zwracamy uwagę, że to zjawisko wymaga pogłębionej analizy i skuteczniejszych działań prewencyjnych.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję pani poseł za przedstawienie projektu stanowiska.

Czy ktoś z państwa chciałby zgłosić uwagi do projektu stanowiska?

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Sytuacja w budownictwie na pewno wymaga obszernego stanowiska.

Proponowałbym jednak dokonanie skrótu. Na str. 1 wśród niebezpiecznych wydarzeń, powodujących wypadki wymienia się m.in. uderzenie poszkodowanego przez spadający z góry czynnik materialny. Natomiast na str. 2 ponownie jest wymienione to wydarzenie. Na str. 1 stwierdza się, że uderzenie poszkodowanego przez spadający z góry czynnik materialny stanowi 12,1% wypadków, a na str. 2 – że 7,1% wypadków. Zatem proponuję skreślić sformułowanie na str. 2, pozostawiając wyrażenie „uderzenie, pochwycenie lub przygniecenie poszkodowanego przez maszynę, urządzenie lub narzędzie – 5,1%”. W ten sposób unikniemy powtarzania tej kwestii i zachowamy jednolite dane procentowe.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję.

Czy są inne uwagi?

Sekretarz Rady Ochrony Pracy Janusz Krasoń:

Pani prof. Koradecka już po przyjęciu projektu na posiedzeniu Zespołu przesłała do prezydium Rady propozycję skreślenia na str. 2 zdania w brzmieniu: „Podkreślenia wymaga fakt, że 95,4% osób, które uległy wypadkowi pracowało krócej niż rok”. Pani prof. Koradecka zauważa, że podany wskaźnik jest niezgodny z danymi publikowanymi przez GUS. Zatem nie ma pewności, czy wskaźnik podany w projekcie stanowiska jest prawidłowy. Stąd propozycja skreślenia tego zdania.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję.

Czy są inne uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę panią poseł Elżbietę Rafalską o odniesienie się do zgłoszonych propozycji.

Członek Rady Ochrony Pracy Elżbieta Rafalska:

Rozbieżność danych dotyczących uderzenia poszkodowanego przez spadający z góry czynnik materialny być może wynika z tego, że w jednym przypadku odnoszą się one do statystyki osób, których staż pracy wynosi nie więcej niż 1 rok, a w pozostałych przypadkach – do statystyki osób, których staż pracy jest dłuższy niż 1 rok.

Jeżeli pani prof. Koradecka zgłasza wątpliwości co do statystyki, z której korzystamy, a jest ona bardzo niepokojąca, to trudno posługiwać się danymi, których wiarygodności nie możemy w pełni potwierdzić. Zatem uważam tę propozycję za jak najbardziej uzasadnioną.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy jest sprzeciw wobec propozycji skreślenia zdania w brzmieniu: „Podkreślenia wymaga fakt, że 95,4% osób, które uległy wypadkowi pracowało krócej niż rok”? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że Rada przyjęła tę propozycję. Cytowane zdanie zostaje skreślone.

Proszę pana Andrzeja Paszkiewicza o przedstawienie propozycji.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Proponuję skreślenie na str. 2 sformułowania: „uderzenie poszkodowanego przez spadający z góry czynnik materialny (transportowane, montowane i wyrzucane materiały budowlane, elementy rusztowań i szalunków, demontowane elementy konstrukcji budynku itp.) – 7,1%”. Na str. 1 jest zwarte analogiczne sformułowanie i inny wskaźnik – 12,1%. Powtarzanie tej samej kwestii jest nieuzasadnione, zwłaszcza przy odmiennych wskaźnikach procentowych. Proponuję pozostawienie na str. 2 sformułowania „uderzenie, pochwycenie lub przygniecenie poszkodowanego przez maszynę, urządzenie lub narzędzie – 5,1%”.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem tej propozycji? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Za przyjęciem głosowało 17 osób, przeciw – 1, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że Rada przyjęła propozycję zgłoszoną przez pana Andrzeja Paszkiewicza.

Przystępujemy do głosowania nad całością stanowiska. Kto jest za przyjęciem stanowiska zawartego w projekcie wraz z przyjętymi poprawkami? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Stwierdzam, że Rada jednogłośnie uchwaliła stanowisko w sprawie bezpieczeństwa pracy w budownictwie.

Przechodzimy do punktu drugiego – Program działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2010 r. Materiał został przygotowany przez Główny Inspektorat Pracy.

Proszę o zabranie głosu głównego inspektora pracy pana ministra Tadeusza Zająca.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zając:

Mam zaszczyt zaprezentować program działania Państwowej Inspekcji Pracy, na który składają się zadania prewencyjno-kontrolne przewidziane do realizacji w nadchodzącym roku, a także plan działań długofalowych na najbliższe trzy lata.

Program jest efektem analizy dotychczasowych wyników działalności PIP, uwag i zaaleceń Wysokiej Rady oraz komisji sejmowych, a także ponad 130 propozycji zgłoszonych przez związki zawodowe i organizacje pracodawców, ministerstwa i urzędy centralne, organa nadzoru i kontroli warunków pracy oraz inne instytucje zajmujące się problematyką ochrony pracy, w tym placówki naukowo-badawcze. Uwzględniliśmy w programie wskazania wynikające z unijnej strategii na rzecz bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracowników.

Korzystaliśmy również z doświadczeń w zakresie metod planowania i działania europejskich inspekcji pracy.

Przeanalizowaliśmy metody stosowane m.in. przez: irlandzki Urząd ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa (HSA), brytyjski Urząd ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa (HSE), belgijską i francuską inspekcję pracy.

W dużym skrócie pragnę poinformować, że np. plan pracy irlandzkiego Urzędu ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa na 2010 r. przewiduje zbliżony do Państwowej Inspekcji Pracy zakres kontroli obejmujący m.in. budownictwo, rolnictwo, produkcję przemysłową, handel, transport drogowy towarów, zakłady stwarzające duże zagrożenia wypadkowe, a także stacje paliw, administrację publiczną, branżę rozrywkową.

Przy wyborze sektorów do kontroli proaktywnych irlandzka inspekcja uwzględnia, tak jak PIP, wskaźniki poziomu ryzyka, zwłaszcza liczby wypadków śmiertelnych i ciężkich, dane o liczbie pracujących. We wszystkich tego rodzaju kontrolach inspektorzy z Irlandii będą m.in. oceniać systemy zarządzania bhp, w tym oświadczenia o stanie bhp i udokumentowaną ocenę ryzyka, a także zgłaszanie wypadków podlegających takiemu obowiązkowi. Natomiast kontrole reaktywne obejmą – podobnie jak w przypadku polskiej inspekcji – badanie skarg, wypadków śmiertelnych i ciężkich oraz zdarzeń niebezpiecznych.

Także program działania belgijskich służb inspekcyjnych – przyjmujący za główny cel zmniejszenie o 5% rocznie liczby wypadków przy pracy i chorób zawodowych, aż do osiągnięcia wskaźnika 25% – jest bliski założeniom programowym PIP na nadchodzące lata.

Priorytetowe kierunki działania belgijskiej inspekcji to także – bliskie naszym celom – dążenie do zmiany zachowań pracowników poprzez promowanie kultury prewencji i doskonalenie funkcjonowania służb prewencyjnych.

Opracowując program działania Państwowej Inspekcji Pracy, mieliśmy ponadto na uwadze realizację określonych zadań programowych w sposób kompleksowy, we współpracy z innymi kompetentnymi partnerami. Takie podejście do planowanych zadań wzmacnia skuteczność Państwowej Inspekcji Pracy, a co się z tym wiąże – również społeczny autorytet urzędu.

Założyliśmy, że w 2010 r. Państwowa Inspekcja Pracy przeprowadzi łącznie ok. 90 tys. kontroli.

Średnio 15% spośród nich zostanie przeznaczonych na wykonanie planu zadań koordynowanych centralnie, czyli przez Główny Inspektorat Pracy.

Na realizację zadań własnych, związanych ze specyfiką regionalną, okręgowe inspektoraty pracy przeznaczają ok. 18% ogółu kontroli.

Pozostałe kontrole poświęcimy różnorodnym zadaniom wynikającym bezpośrednio z zapisów ustawowych.

Jeżeli chodzi o działania prewencyjne, przyjęliśmy, że w 2010 r. zostaną one skierowane do ok. 35 tys. podmiotów – adresatów kampanii, programów, konkursów i doradztwa. Działania te podejmiemy we współpracy z partnerami społecznymi, organami nadzoru nad warunkami pracy, organami administracji państwowej, organami samorządowymi, placówkami naukowo-badawczymi, innymi organizacjami działającymi na rzecz ochrony pracy oraz mediami.

W tym miejscu pragnę podkreślić, że po raz pierwszy w historii urzędu, którym mam zaszczyt kierować, podstawowym – tak jasno określonym – celem działań prewencyjno-kontrolnych jest dążenie do znacznego, tj. o 25%, obniżenia wskaźnika wypadków przy pracy w ciągu najbliższych 3 lat, czyli do 2012 r. – zgodnie z założeniami wspólnotowej strategii na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy – a także uzyskanie trwałej, potwierdzonej rekontrolami, poprawy stanu praworządności w stosunkach pracy.

Cele te będą osiągnęte w szczególności poprzez: optymalne wykonanie zadań przewidzianych w harmonogramie centralnym, umiętny dobór przez poszczególne okręgowe inspektoraty pracy własnych zadań prewencyjno-kontrolnych wynikających ze specyfiki lokalnej i potrzeb w sferze ochrony pracy na terenie objętym ich właściwością miejscową, optymalne wykorzystanie wszystkich dostępnych środków prawnych, także w trakcie kontroli rutynowych, konsekwentne rekontrole u pracodawców dopuszczających się naruszeń prawa i nie podejmujących odpowiednich działań na rzecz poprawy poziomu ochrony zdrowia pracowników i przestrzegania ich uprawnień.

Pragnę zwrócić uwagę Rady na fakt, że szczegółowy plan zadań prewencyjno-kontrolnych ustalony został w drodze indywidualnych konsultacji z okręgowymi inspektoratami pracy, dlatego poziom jego realizacji będzie w zasadniczy sposób wpływał na ocenę działalności okręgów i ich kierownictw. Chciałbym przypomnieć, że okręgowe inspektoraty pracy po raz pierwszy wskazały tematy, których nie są w stanie zrealizować z uwagi na brak możliwości.

Długofalowe działania prewencyjno-kontrolne Państwowej Inspekcji Pracy obejmą – w ramach realizacji w 2010 r. I etapu – w szczególności jedną z najbardziej wypadkogennych sekcji gospodarki, jaką jest budownictwo. Będziemy realizować następujące zadania: 1) Kontrole prac budowlanych, w tym rozbiórkowych, 2) Kontrole dotyczące budowy i remontów dróg, 3) Kontrole inwestycji związanych z EURO 2012, 4) Kampanię informacyjno-prewencyjną w budownictwie.

Zakres kontroli uwzględni wszystkie zagrożenia występujące na placu budowy.

Kontroli będą podlegać w szczególności małe przedsiębiorstwa, w których występują największe problemy dotyczące bezpieczeństwa pracy. Konsekwentnie powtarzane będą kontrole u pracodawców lekceważących obowiązki bhp, a w odniesieniu do bardzo dużych inwestycji, na których mogą wystąpić istotne zagrożenia życia lub zdrowia pracowników, prowadzony będzie przez okręgowe inspektoraty pracy bieżący monitoring.

Podstawowym celem wszystkich zaplanowanych działań prewencyjno-kontrolnych w budownictwie jest obniżenie liczby wypadków o 25% oraz promocja standardów bezpiecznej pracy na budowie.

W programie działań długofalowych ujęte zostały również działania kontrolno-prewencyjne w odniesieniu do transportu drogowego. W szczególności zaplanowane zostały: 1) Kontrole czasu prowadzenia pojazdu, przerw i czasu odpoczynku kierowców, 2) Kampania prewencyjna: czas pracy a wypadki drogowe.

W tym miejscu pragnę poinformować, że Państwowa Inspekcja Pracy, obok Inspekcji Transportu Drogowego, Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, uczestniczy w reali-

zacji Krajowej Strategii Kontroli przepisów w zakresie czasu pracy i czasu postoju, obowiązkowych przerw i czasu odpoczynku kierowców na lata 2009 – 2010.

Zadania kontrolne objęte Strategią mają na celu widoczną poprawę warunków pracy i bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Państwowa Inspekcja Pracy kontynuować będzie w latach 2010 – 2012 intensywne działania kontrolno-nadzorcze w zakładach charakteryzujących się największym nasileniem zagrożeń. Wieloletnie doświadczenia wskazują, że taka forma oddziaływania na pracodawców sprawdza się i przynosi konkretne efekty w zakresie poprawy stanu bezpieczeństwa pracy i ochrony zdrowia zatrudnionych.

Wzmocnionym nadzorem – wyrażającym się m.in. zwiększoną częstotliwością wizyt inspektora pracy w zakładzie – objęte zostaną firmy wytypowane przez poszczególne okręgowe inspektoraty pracy.

Do najistotniejszych naszych zadań zapisanych w centralnym planie rocznym należy monitoring funkcjonowania tzw. ustaw antykrzysowych.

Działania kontrolno-nadzorcze obejmą przestrzeganie przepisów ustawy z dnia 1 lipca 2009 r. o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorców. Kontrolowani będą zwłaszcza pracodawcy mający przejściowe trudności finansowe oraz ci, którzy zastosowali wydłużony okres rozliczeniowy.

Przeprowadzimy również kampanię informacyjną związaną z wejściem w życie pakietu antykrzysowego.

W ramach planu rocznego koordynowane centralnie będą także kontrole przestrzegania przepisów dotyczących wynagradzania i innych świadczeń ze stosunku pracy oraz czasu pracy. Szczególną uwagę w tym zakresie poświęcimy placówkom ochrony zdrowia oraz zakładom z innych branż, w których stwierdziliśmy dotychczas najwięcej nieprawidłowości.

Innym niezwykle ważnym zadaniem rocznym – koordynowanym centralnie – są kontrole zakładów o potencjalnie wysokim ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, w tym zakładów należących do branży naftowej.

Przedmiotem kontroli PIP będą te przedsiębiorstwa, w których ilości niebezpiecznych substancji są wprawdzie mniejsze od wielkości progowych, powodujących zaliczenie ich do grupy zwiększonego ryzyka poważnej awarii przemysłowej, ale są na tyle znaczące, iż w przypadku awarii mogą stworzyć poważne zagrożenie dla pracowników zakładu, a także wysoki poziom zagrożenia publicznego. Inspektorzy pracy skontrolują przede wszystkim zakłady stosujące i magazynujące paliwa płynne, gaz skroplony LPG i inne palne gazy, amoniak, chlor oraz alkohol etylowy.

Pozostałe zadania nadzorczo-kontrolne, koordynowane centralnie i realizowane przez PIP w ramach planu rocznego na 2010 r., dotyczyć będą: energetyki, zakładów branży meblowej oraz produkujących wyroby z włókien poliestrowo-szklanych, zarządzania bezpieczeństwem pracy w małych zakładach (do 50 osób), wymagań minimalnych i zasadniczych dla maszyn do obróbki plastycznej metali oraz dla rękawic ochronnych.

W 2010 r., podobnie jak w roku bieżącym, w Państwowej Inspekcji Pracy będą obowiązywać ustalone zasady metodyki kontroli.

Stopniowo będziemy odchodzić od szczegółowych kontroli na rzecz kontroli problemowych. Inspektor pracy będzie oceniać przygotowanie pracodawcy do samokontroli – w ramach systemu zarządzania firmą – który buduje odpowiedzialność za przestrzeganie przepisów prawa pracy, w tym bhp na wszystkich etapach proces pracy.

Dobre efekty przynosi również nadzór specjalistyczny inspektorów pracy-specjalistów w takich dziedzinach gospodarki, jak np. energetyka, górnictwo, chemia, ochrona zdrowia, budownictwo, a także przy badaniu okoliczności i przyczyn katastrof oraz wypadków przy pracy i rozpatrywaniu niektórych skarg.

Kontynuowany będzie system kontroli dwuetapowych przewidziany w przypadkach występowania nieprawidłowości wymagających pogłębionej analizy, gdzie drugi etap kontroli przeprowadzają inspektorzy-specjaliści w danej dziedzinie.

W dalszym ciągu obowiązywać będzie zasada, że jeśli inspektor nie ujawni rażących naruszeń praw pracowniczych, to pierwsza kontrola u danego pracodawcy ma charakter rozpoznawczo-doradczy.

Od 2010 r. zaczniemy stosować krótkotrwałe kontrole, skoncentrowane na nieprawidłowościach stwarzających bezpośrednie zagrożenia dla życia lub zdrowia i – zależnie od potrzeb – powtarzane u tego samego pracodawcy w następnych dniach lub tygodniach, aż do likwidacji zagrożeń.

Tego typu działania kontrolne podejmiemy przede wszystkim, choć nie wyłącznie, w budownictwie.

W 2010 r. będziemy również kontynuować sprawdzone programy prewencyjne, takie jak: Program „Kultura bezpieczeństwa” – adresowany do szkół ponadgimnazjalnych i mający na celu promowanie wśród młodzieży idei bezpiecznej pracy jako standardu w przyszłym życiu zawodowym, Program „Ochrona pracy w rolnictwie indywidualnym” – adresowany do samych rolników, a także ich rodzin, w szczególności do młodzieży i dzieci mieszkających na wsi i pomagających rodzicom przy wykonywaniu w gospodarstwie różnego rodzaju prac, co wiąże się niejednokrotnie z poważnymi zagrożeniami, Program prewencyjny „Zdobądź Dyplom PIP” – adresowany do pracodawców – właścicieli mikroprzedsiębiorstw, czyli zakładów o zaledwie kilkusobowym zatrudnieniu. Celem programu jest ułatwienie pracodawcom dostosowania firmy do obowiązujących przepisów bhp nie tylko poprzez udostępnienie odpowiednich materiałów informacyjnych, ale także stworzenie możliwości skorzystania z eksperckiej pomocy inspektorów pracy, udzielających na bieżąco praktycznych wskazówek i porad.

W 2010 r. przeprowadzimy ponadto kolejne edycje konkursów promujących problematykę ochrony pracy, w tym najbardziej popularnego pn. „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” objętego dotychczas patronatem Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.

Już od ponad dwóch lat do kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy należą kontrole legalności zatrudnienia i innej pracy zarobkowej, zarówno obywateli polskich, jak i cudzoziemców.

Działania kontrolne będą ukierunkowane przede wszystkim na obszary, gdzie praktyki nielegalnego zatrudnienia występują najczęściej, zwłaszcza na dziedziny gospodarki, w których okresowo następuje wzrost zatrudnienia (np. budownictwo, usługi hotelarskie i gastronomiczne, rolnictwo, handel) oraz na regiony objęte znacznym bezrobociem.

Przy doborze zakładów do kontroli będziemy kierować się informacjami o natężeniu występowania pracy „na czarno” na danym terenie – w szczególności od organizacji i instytucji samorządowych oraz partnerów społecznych.

Kontrole w następstwie uzyskanej informacji o nielegalnym zatrudnieniu cudzoziemców będą prowadzone – zależnie od okoliczności – wraz z innymi organami, przede wszystkim z funkcjonariuszami Straży Granicznej lub Policji.

Zapewnienie efektywności i skuteczności omawianych działań wymaga rozwijania współpracy także z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, Państwową Inspekcją Sanitarną, Inspekcją Handlową, inspektoratami nadzoru budowlanego, Inspekcją Transportu Drogowego. W szczególności chodzi o wymianę informacji o wynikach kontroli poszczególnych organów i o „dobrych praktykach” oraz o prowadzenie w miarę możliwości wspólnych kontroli.

W 2010 r. będą nadal rozwijane działania profilaktyczne na rzecz popularyzowania przepisów dotyczących legalności zatrudnienia, zarówno wśród pracodawców i przedsiębiorców, jak i osób, którym podmioty te powierzają wykonywanie pracy zarobkowej. Mam na myśli wydawnictwa promocyjne, oddziaływanie za pośrednictwem mediów – przede wszystkim poprzez programy lokalne, prasę regionalną itp. Opracowane zostaną także broszury informacyjne dla obcokrajowców – w 3-4 językach – o warunkach zatrudnienia cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Nowo utworzone w okręgowych inspektoratach pracy sekcje legalności zatrudnienia realizować będą również zadania polegające na monitorowaniu nielegalnego rynku pracy, tj. uzyskiwaniu i analizowaniu informacji o zjawiskach nielegalnej pracy na terenie właściwości okręgu, we współpracy z instytucjami samorządowymi. Sekcje te przeprowadzą przed rozpoczęciem kontroli wstępne rozpoznanie, by m.in. uzyskać informacje o firmie z rejestrów prowadzonych przez urzędy pracy, danych zgromadzonych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na koncie ubezpieczonego i koncie płatnika składek, w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Ze względu na liczne nieprawidłowości ujawniane w czasie dotychczasowych kontroli, kontynuowane będą inspekcje w zakresie przestrzegania przez agencje zatrudnienia przepisów ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Jak co roku ważnymi zadaniami uwzględnionymi w programie działań Państwowej Inspekcji Pracy będą również: badanie przyczyn wypadków przy pracy, w tym wszystkich śmiertelnych, rozpatrywanie kierowanych do PIP skarg pracowniczych, w tym także dotyczących niewykonywania przez pracodawców orzeczeń sądów pracy (jak już zaznaczyłem, tzw. kontrole skargowe stanowią aż ogółu naszych kontroli), udzielanie bezpłatnych porad prawnych (rocznie udzielamy ich ponad milion), ocena funkcjonowania w praktyce aktów prawnych dotyczących ochrony pracy i formułowanie na tej podstawie wniosków o charakterze legislacyjnym.

Z konieczności zaledwie w kilku zdaniach chciałbym również przybliżyć Wysokiej Radzie plan współpracy międzynarodowej Państwowej Inspekcji Pracy.

Przede wszystkim pragnę podkreślić, że działalność i dorobek polskiej inspekcji są oceniane bardzo pozytywnie na forum międzynarodowym. Wypełnianie zobowiązań związanych z naszym członkostwem w Komitecie Wyższych Inspektorów Pracy oraz współpraca z innymi instytucjami europejskimi przynoszą nam uznanie i prestiż.

W 2010 r. Państwowa Inspekcja Pracy będzie realizować dotychczasowe zadania wynikające z przynależności Polski do Unii Europejskiej, w tym również w zakresie wdrażania europejskiej strategii bezpieczeństwa i ochrony pracy na lata 2007 – 2012.

Przedstawiciele Państwowej Inspekcji Pracy uczestniczą w posiedzeniach plenarnych Komitetu Wyższych Inspektorów Pracy, a także biorą udział w spotkaniach Grup Roboczych SLIC. W 2010 r. reprezentanci PIP będą uczestniczyć w spotkaniach następujących grup: Strategii w dziedzinie bhp, Egzekwowania prawa wspólnotowego, Dyrektywy maszynowej oraz ds. Dnia Tematycznego pn. „Wzmocnienie skuteczności inspekcji pracy w kontekście globalizacji ekonomicznej i społecznej”, który odbędzie się w Hiszpanii. Ponadto w 2010 r. Państwowa Inspekcja Pracy weźmie udział w realizacji kolejnej kampanii SLIC dotyczącej oceny ryzyka zawodowego w odniesieniu do zagrożeń chemicznych w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw.

Kontynuowana będzie współpraca z Europejską Agencją Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy w Bilbao. W 2010 r., w porozumieniu z Centralnym Instytutem Ochrony Pracy – Państwowym Instytutem Badawczym (Krajowym Punktem Centralnym Agencji), będziemy brać udział w przygotowaniu ogólnoeuropejskiej Kampanii nt. bezpiecznej konserwacji i napraw w miejscu pracy, realizowanej pod auspicjami Agencji.

We współdziałaniu z Międzynarodową Organizacją Pracy finalizowany będzie projekt dotyczący zwalczania handlu ludźmi i pracy przymusowej.

Z udziałem Ośrodka Szkolenia PIP we Wrocławiu będziemy kontynuować i rozwijać aktywność w ramach międzynarodowej sieci instytutów szkoleniowych w dziedzinie ochrony pracy (RIIFT), zapoczątkowaną w 2002 r.

Współpraca bilateralna Państwowej Inspekcji Pracy z inspekcjami Holandii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Norwegii i Włoch, w szczególności w zakresie kontroli legalności zatrudnienia także stanowić będzie ważny aspekt naszych działań na forum międzynarodowym.

Na szczeblu okręgowych inspektoratów pracy prowadzona będzie współpraca przygraniczna z Czechami, Niemcami, Litwą i Słowacją.

Państwowa Inspekcja Pracy stawia przede wszystkim na skuteczność podejmowanych działań. Wypełniając ustawowe obowiązki, uwzględniamy w miarę naszych możliwości potrzeby wynikające ze stanu gospodarki i współczesnego rynku pracy.

Warunkiem osiągnięcia trwałej poprawy przestrzegania prawa pracy jest współpraca PIP z krajowymi i zagranicznymi instytucjami oraz organizacjami działającymi na rzecz ochrony pracy.

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej powoduje też konieczność dostosowywania metod i form działania naszego urzędu do standardów stosowanych przez inspekcje krajów unijnych, które znacznie zdystansowały się wobec metod represyjnych na rzecz prewencji.

Doceniamy wagę działalności profilaktycznej, w tym doradztwa świadczonego pracodawcom. Jednocześnie będziemy stanowczo i konsekwentnie, wykorzystując wszystkie

dostępne środki, egzekwować likwidację zagrożeń dla zdrowia i życia pracujących. Najszym priorytetem jest bezpieczeństwo pracownika.

Miarą skuteczności działań Państwowej Inspekcji Pracy jest społeczna ocena zmudnej – i niejednokrotnie nie przynoszącej doraźnej satysfakcji – pracy inspektorów. Liczymy na życzliwe wsparcie nie tylko ze strony wszystkich instytucji państwowych, ale także zwykłych obywateli, którzy za swój obowiązek uważają zgłaszanie wszelkich sygnałów o nieprawidłowościach niosących poważne zagrożenia dla zdrowia i życia pracowników.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Chciałbym swoją wypowiedź podzielić na dwie części. Pierwsza będzie dotyczyć długofalowego programu działań na lata 2010 – 2012, który właściwie jest zawarty na dwóch stronach przedłożonego materiału. Stąd trudno się do niego odnieść.

Pan minister wspomniał o ambitnym planie ograniczenia wskaźnika wypadkowości o 25% w ciągu najbliższych trzech lat. Ale przedłożony materiał nie daje odpowiedzi na pytanie o sposób zmniejszenia wskaźnika wypadkowości. Wymienia się budownictwo, nadzór nad EURO 2012, transport drogowy – choć tym w większym zakresie powinna zajmować się Inspekcja Transportu Drogowego, bo po to została powołana – oraz wzmożony nadzór nad wybranymi przedsiębiorstwami. Jeżeli to miałyby być plan działania na najbliższe trzy lata, to wydaje mi się, że nie tędy droga. Zatem przedłożony materiał odbieram bardziej jako harmonogram realizacji zadań na 2010 r.

W długofalowym planie zabrakło dwóch kwestii. Pierwsza dotyczy handlu. Wydaje mi się, że ten temat powinien znaleźć się zarówno w planie długofalowym, jak i w harmonogramie realizacji zadań na 2010 r. Skala nadużyć dotyczących handlu nadal jest bardzo duża. Chodzi nie tylko o wielkie markety, ale również o małe sklepy. Powinno to być jednym z priorytetowych zadań Państwowej Inspekcji Pracy.

Druga kwestia dotyczy przestrzegania przepisów prawa pracy, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy wynagrodzeń. W przedstawionym dokumencie stwierdza się, iż będą realizowane zadania w tym zakresie, niemniej jednak Państwowa Inspekcja Pracy koncentruje się na służbie zdrowia. Nie jest to dla mnie do końca przekonujące, ponieważ w służbie zdrowia należącej do sfery budżetowej te zagadnienia realizowane są w miarę poprawnie. Natomiast otrzymujemy sygnały – o czym również wspomniał pan minister – że szczególnie w obecnym okresie zwiększa się skala zjawiska niewypłacania wynagrodzeń. Ta kwestia powinna być zawarta zarówno w długofalowym programie, jak w programie na przyszły rok. Niepłacenie wynagrodzeń jest chyba najpoważniejszym naruszeniem przepisów prawa pracy.

W przedstawionym materiale brakuje mi zagadnień dotyczących relacji pracownik – pracodawca. Państwowa Inspekcja Pracy chciałaby być – i dobrze – oparciem dla pracodawców. Ale oczekiwałbym od PIP również wsparcia dla pracowników. Doskonale wiemy, jaka jest sytuacja w tym zakresie.

Pan inspektor wspomniał o liczbie skarg i liczbie porad udzielanych pracownikom przez Inspekcję Pracy. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że w sądach pracy pracownicy często pozostają osamotnieni. Natomiast pracodawcy korzystają z usług profesjonalnych kancelarii prawnych. Dlatego pracownik musi mieć większe wsparcie, bo w omawianej sytuacji praktycznie nie ma szans. Oczekiwałbym, że w harmonogramie działań zostanie uwzględnione większe wsparcie dla pracowników. W sporze z pracodawcą pracownicy są w gorszej pozycji.

Kolejna sprawa dotyczy legislacji. Jest to temat wielokrotnie poruszany na posiedzeniach Rady Ochrony Pracy. Pojawia się pytanie o współpracę Rady Ochrony Pracy z Państwową Inspekcją Pracy w ramach stanowienia aktów prawnych oraz sprawach związanych ze zgłoszonymi projektami ustaw – czy ma to być opiniowanie, czy też dalej idące współdziałanie.

Chciałbym teraz poruszyć sprawę proponowanych działań realizowanych przez okręgowe inspektoraty pracy. Rozumiem, że propozycje były zgłaszane również przez okręgowych inspektorów pracy. Chcę zadać kilka pytań dotyczących funkcjonowania ustaw antykryzysowych. Wszystkie okręgowe inspektoraty pracy mieszczą się w przedziale od 10 do 50, Katowice – 200. Rozumiem, że na terenie działania Okręgowego Inspektoratu Pracy w Katowicach znajduje się wiele zakładów pracy. Ale kiedy na drugiej stronie wymienia się kampanię dotyczącą pakietu antykryzysowego, to Katowice mają 60, a np. Poznań – 200 podmiotów. Jest to nielogiczne. Jeżeli w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Katowicach jest większa liczba zakładów pracy, to te wskaźniki powinny być symetryczne.

Kolejna sprawa dotyczy kontroli czasu pracy. Np. przy omawianiu kontroli czasu pracy w placówkach ochrony zdrowia nie wymienia się np. Poznania, który jest wymieniony w innym miejscu przy omawianiu kontroli różnych zakładów pracy. Z czego to wynika? Czy w Poznaniu nie będą prowadzone kontrole przestrzegania przepisów o czasie pracy w placówkach ochrony zdrowia?

Jeśli chodzi o konkursy i promocje, to w programie edukacyjnym „Kultura bezpieczeństwa” można dostrzec potężne zróżnicowanie. Np. Katowice – 30, Gdańsk – 600. Czy w Okręgowym Inspektoracie Pracy w Katowicach jedynie 30 podmiotów będzie uczestniczyło w tym programie? Proszę o wyjaśnienie tej kwestii. Podobnie w przypadku programu promocyjnego „Ochrona pracy w rolnictwie indywidualnym”. W Katowicach wymienia się 3055 podmiotów uczestniczących w tym programie. Pochodzę ze Śląska. Nie dostrzegam tam wielkich obszarów rolniczych. Co innego w regionie lubelskim. Zatem z czego wynika tak duża liczba podmiotów w okręgu w Katowicach? Podobnie w przypadku programu prewencyjnego „Zdobądź Dyplom PIP”. Największa liczba zgłoszeń z Opola. W innych przypadkach Opole praktycznie nie występuje. Prosiłbym o odpowiedź na postawione pytania.

Reasumując – przedłożony materiał odbieram bardziej jako harmonogram zadań na 2010 r., a nie jako długofalowy plan działań na 2010-2012. Taki plan nie wynika z tego materiału.

Członek Rady Ochrony Pracy Tadeusz Szymanek:

Na wstępie chciałbym podkreślić, że przedłożony przez głównego inspektora pracy program działania PIP na 2010 r. i długofalowy plan na lata 2010 – 2012 jest – w mojej ocenie – wszechstronny. Jego konstrukcja umożliwia podejmowanie niezbędnych działań nie tylko kontrolnych, ale także interwencyjnych oraz prewencyjnych.

Odnoszę jednak wrażenie, iż niektóre zaplanowane kontrole kumulują się. Np. kontrola dotycząca budowy i remontów dróg jest wymieniona na dwóch stronach załącznika. Problem powtarza się. Jeśli chodzi o kontrolę kierowców, to – jak wspomniał pan poseł Szwed – jest specjalnie powołany organ, który wykonuje to zadanie. Nie oznacza to jednak, że działania inspektora pracy w tym obszarze są zbędne.

Pojawiają się wątpliwości dotyczące wykonania przez Państwową Inspekcję Pracy przedstawionych zadań. Plan zakłada, iż w 2010 r. Inspekcja Pracy przeprowadzi 90 tys. kontroli, w tym 15%, czyli ok. 6 tys. kontroli centralnych. Nie jest to mała liczba. Przypuszczam, że kontrole najczęściej będą odnosić się do zdarzeń, które wynikają ze skarg na przeprowadzone kontrole przez okręgowych inspektorów pracy. W ostatnim okresie jest ich coraz więcej. Ile kontroli w ciągu roku przeprowadza jeden inspektor pracy? Czy państwo są w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie?

Wydaje mi się, że członkom Rady – zresztą nie tylko im – zależy nie tyle na ilości, co jakości i merytorycznym poziomie przeprowadzanych kontroli. Na str. 5 przedłożonego dokumentu stwierdza się, iż w latach 2010 – 2012 wzmożonym nadzorem, wyrażającym się zwiększoną częstotliwością wizyt inspektora pracy w zakładzie, zostaną objęte firmy wytypowane przez okręgowe inspektoraty pracy. Ta teza zasługuje – w mojej ocenie – na powszechną akceptację i uznanie. Pojawia się pytanie, czy to zadanie będzie realizowane przez inspektorów pracy z poszanowaniem przepisów. Zwracam uwagę, że do Rady Ochrony Pracy wpływają skargi na okręgowych inspektorów pracy dotyczące jakości i poziomu przeprowadzonych kontroli.

Mówiąc o poszanowaniu przepisów, należałoby zastanowić się – rozmawiałem z panem inspektorem na ten temat – czy przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w zakresie kontroli mają również zastosowanie do Państwowej Inspekcji Pracy. Jest spór w tej materii. Inspektorzy powołują się na Konwencję Nr 81 Międzynarodowej Organizacji Pracy, która dotyczy przeprowadzania kontroli w zakładach przemysłowych i w handlu. Dysponujemy różnymi opiniami prawnymi. Ostatnio Biuro Analiz Sejmowych wydało opinię, która nieco odbiega od wcześniej wydanej opinii, kiedy dyskutowany był projekt ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Istnieją rozbieżności w tej sprawie. Pan inspektor powołał się na art. 13 ustawy o PIP, który stanowi, że kontroli Państwowej Inspekcji Pracy podlegają pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz kontroli legalności zatrudnienia, na rzecz których jest świadczona praca przez osoby fizyczne, w tym przez osoby wykonujące na własny rachunek działalność gospodarczą, bez względu na podstawę świadczenia tej pracy, a także przedsiębiorcy niebędący pracodawcami. Jeżeli powołujemy się na Konwencję Nr 81 MOP, to konsekwentnie należałoby również uwzględnić wspomniany wyżej przepis ustawy o PIP.

Moje wątpliwości wynikają ze skarg, które napływają do Rady Ochrony Pracy. Uważam, że przepisy ustawy o swobodzie działalności gospodarczej mają zastosowanie do Państwowej Inspekcji Pracy. Bowiem ustawa nie zawiera wyłączenia w odniesieniu do PIP, tak jak w przypadku innych instytucji. Szkoda, że w trakcie dyskusji nad projektem ustawy nie rozstrzygnięto tej kwestii.

Chciałbym zwrócić uwagę, że od 31 marca br. obowiązuje znowelizowany przepis art. 83, który zakłada, że – cytuję – „czas trwania wszystkich kontroli organów kontroli u przedsiębiorców w jednym roku kalendarzowym nie może przekraczać w odniesieniu do mikroprzedsiębiorców – 12 dni roboczych, w odniesieniu do małych przedsiębiorców – 18 dni roboczych, w odniesieniu do średnich przedsiębiorców – 24 dni roboczych, w odniesieniu do zatrudniających ponad 250 pracowników – 48 dni roboczych”. Można przedłużyć czas trwania kontroli, ale nie dłużej niż do 7 dni.

W skargach ciągle pojawia się zarzut, iż inspektorzy pracy nie przedstawiają upoważnienia. Przypominam, że w upoważnieniu musi być określony zakres prowadzonej kontroli. Inspektor może przedstawić upoważnienie w ciągu 3 dni od rozpoczęcia kontroli. Nie rozumiem jednak powodów nieprzedstawiania upoważnień. Podczas dyskusji nad projektem ustawy mówiono, że przyczyną bywa zbyt duża odległość. Ale skargi dotyczące upoważnień przeważnie dotyczą Warszawy, gdzie odległość nie jest tak znaczna. Wynika to chyba z przyzwyczajenia do pewnego sposobu wykonywania pracy.

W przedłożonym materiale wymienia się również gospodarstwa rolne, gdzie również odnotowuje się przypadki nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa i higieny pracy. Niestety, dokładna wykładnia przepisów Konwencji MOP nie daje podstaw PIP do prowadzenia kontroli w tych gospodarstwach.

Na podstawie ostatnio rozpatrywanych skarg dochodzę do wniosku, że trzeba powierzyć wykonanie zadań innemu okręgowi. Pan senator Rulewski zna sprawę. Ostatnio otrzymał – lub niebawem otrzyma – adresowane do niego anonimowe pismo. Sprawa dotyczy zatrudnienia osób bez zastosowania przepisów Kodeksu pracy. Mówi się, że nielegalnie. Mam wątpliwości co do tego określenia. Zatrudnienie jest legalne, jeśli zostało zawarte na podstawie takiej czy innej umowy. Natomiast nielegalne jest w takim sensie, że pracownik nie został zatrudniony na podstawie przepisów prawa pracy.

Kiedy inspektor ma przyjść na kontrolę, to zatrudnieni nielegalnie – używam nadal tego niewłaściwego określenia – opuszczają zakład tylnymi drzwiami. A inspektorzy stwierdzają, że nie ma żadnych nieprawidłowości.

Trzeba będzie zwrócić uwagę na tego rodzaju kwestie. Rada Ochrony Pracy często przesyła do Państwowej Inspekcji Pracy skargi w tych sprawach, prosząc o zajęcie stanowiska. Nie zawsze jednak Rada załącza do odpowiedzi stanowisko PIP. Musi sama udzielić odpowiedzi. Występują tutaj pewne trudności.

Reasumując – program działania PIP – mimo zgłoszonych uwag – uznaję za wszechstronnie opracowany. Pozostaje kwestia realizacji. Jeżeli realizacja będzie równie wszechstronna, to należy się cieszyć.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Znalazłem się w nienajlepszej sytuacji. Pan sędzia Szymanek wykorzystał pewną argumentację, którą przedstawiłem w trakcie prac komisji senackiej, o której media – myślę m.in. o „Przyjacielu przy pracy” – nie wspomniały. Można przypuścić, że panuje tam swoista cenzura. Pan sędzia powiedział też, że przysyłane są do mnie anonimy. Otrzymałem to pismo.

Program działania PIP jest – na co wskazywali również przedmówcy – bardzo ambitny. Można to uznać za zaletę. Ale dotychczasowe doświadczenia – pan minister Zając wspominał, że plan był tworzony na ich podstawie – wskazują, że te i inne ambitne plany nie zostały zrealizowane. Niekoniecznie z winy Inspekcji Pracy. Jest wiele przyczyn. Nie będę wymieniał wszystkich. Chciałbym wspomnieć o konstytucji i usytuowaniu organów nadzoru nad środowiskiem pracy w Polsce. Jest dużo tych organów. Rada Ochrony Pracy jest jedynym organem nadzoru odpowiedzialnym za te sprawy. Natomiast na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrujemy wyłącznie zadania, które postawiła sobie Państwowa Inspekcja Pracy, nie wspominając, że co najmniej połowa instytucji nadzoru jest poza oddziaływaniem Rady Ochrony Pracy.

Druga uwaga dotyczy czasu rozpatrywania przedłożonego dokumentu. Pan minister nie wyjaśnił, czy jest to właściwy okres. To jest moje zastrzeżenie. Pan minister Zając mówi o ambitnych zadaniach – nie będę tutaj polemizował – ale nie wspomina o środkach, które otrzyma na ich realizację, ponieważ budżet nie został jeszcze uchwalony. Chciałbym zatem dowiedzieć się, czy na realizację tych zadań wystarczy środków. Z napływających do mnie informacji wynika, że jesteśmy pod presją redukcji środków.

Chciałbym zwrócić uwagę na koszty stałe, których efekty będą później widoczne. Chodzi o szkolenie prawie 500 pracowników przejętych przez Inspekcję, które jeszcze nie zakończyło się.

Uważam, że struktura służb nadzoru ma charakter historyczny, niekiedy przypadkowy i nie odpowiada współczesnym zadaniom.

Państwowa Inspekcja Pracy postawiła sobie bardzo ambitne zadanie – dążenie do obniżenia o 25% wskaźnika wypadków przy pracy w ciągu najbliższych trzech lat. Zwracam uwagę, że w Unii Europejskiej planuje się obniżenie tego wskaźnika o 25% w ciągu pięciu lat. Pan minister bez wsparcia rządowej strategii – bo takiej nie ma – przyjmuje, że to zadanie można zrealizować w ciągu trzech lat. Rozumiem, że okres trzech lat dotyczy jedynie uczestnictwa w rządowej, czy europejskiej strategii. Pozostałe służby również będą funkcjonować. Ale na następnej stronie czytam, że np. w budownictwie Inspekcja Pracy bierze odpowiedzialność za redukcję wskaźnika wypadków o 25%. Bardzo ambitne zadanie!

Z przedłożonego materiału wynika, że będą realizowane trzy zadania roczne i dziewięć wieloletnich. Moim zdaniem, jest to zbyt duża liczba, choć przyznam, że niektóre nie mają charakteru strategicznego, lecz rutynowy. Np. wzmożona kontrola należy do rutyny działania Państwowej Inspekcji Pracy. Trudno nazwać ją działaniem strategicznym, bo musielibyśmy wówczas przyznać, że w przeszłości nie było wzmożonych kontroli, co nie odpowiada prawdzie.

Uważam, że w prezentowanym dokumencie została potraktowana marginalnie ustawa o emeryturach pomostowych. Zwracam uwagę, że ta ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku. Wiąże się z monitorowaniem stanowisk pracy w szerokim zakresie oraz ewentualnych konfliktów w tym zakresie. Ta sprawa powinna być ujęta nie w planie rocznym, lecz długofalowym, zwłaszcza, że realizacja niektórych zadań z tego obszaru będzie wymagała odpowiedniej aparatury oraz współpracy z innymi partnerami. Zatem niezbędne będą dodatkowe środki budżetowe.

Uważam kwestię rolnictwa za zagadnienie strategiczne, które powinno być kontynuowane przez lata. Zwracam uwagę na Konwencję Nr 158 o inspekcji w rolnictwie. W rolnictwie można zaobserwować procesy koncentracji oraz zatrudnianie coraz większej liczby pracowników najemnych.

Nie zgadzam się z opinią pana sędziego Szymanka, że ustawa o swobodzie działalności gospodarczej nakłada ograniczenia na Państwową Inspekcję Pracy. Zwracam uwagę, że Konwencja MOP – ratyfikowana przez Polskę – stanowi, że Inspekcja Pracy podpo-

rządkowana władzy publicznej powinna działać bez ograniczeń. Wszelkie inne rozstrzygnięcia – nawet ustawowe – są sprzeczne z Konwencją MOP i ustawą o Państwowej Inspekcji Pracy. Inspektor pracy bez żadnych ograniczeń – w dzień i w nocy – może wkraczać do zakładu pracy. Nie musi nikogo uprzedzać. Kogo miałby uprzedzać np. w nocy, zwłaszcza gdyby doszło do wypadku?

Gdy mówiłem o strukturze służb odpowiedzialnych konstytucyjnie za środowisko pracy, a w szczególności za bhp, to wspominałem o jej historycznym charakterze, co powoduje, że są one nieskuteczne. Te służby są zobowiązane, ale tylko na podstawie rozporządzenia, do współdziałania z Państwową Inspekcją Pracy. Rozporządzenie przewiduje, że inne służby powinny informować Państwową Inspekcję Pracy, prowadzić wspólne szkolenia, dokonywać wymiany informacji. To nie jest współdziałanie, lecz współpraca. Współdziałanie jest podejmowaniem wspólnych działań na rzecz osiągnięcia wspólnego rezultatu. Wymiana informacji wcale nie musi służyć osiągnięciu wspólnego celu.

Chciałbym to zilustrować pewnym zdarzeniem w Dąbrowie Chełmińskiej w okolicach Bydgoszczy. Otóż, zatruto się tam 40 pracowników, którzy natychmiast zostali odwiezieni do szpitala. Tym zdarzeniem zajęły się cztery służby – prokurator, Państwowa Inspekcja Pracy, Inspekcja Ochrony Środowiska i Inspekcja Sanitarna, a przede wszystkim media. Okazało się, że każda z tych służb prowadziła oddzielne postępowania i podjęła inne decyzje. Najsurowsza była Państwowa Inspekcja Pracy. Prokurator nie zakończył jeszcze działań. Mówi się również o pewnych sprzecznościach w prowadzonych postępowaniach.

Przytoczony wyżej przykład stanowi argument, że te zadania trzeba wykonywać, ale nie w tej strukturze konstytucyjnej służb ochrony środowiska pracy.

Dotyczy to również zadań rocznych PIP. Jako pewien priorytet wymienia się kontrolowanie przepisów ustawy o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego dla pracowników i przedsiębiorstw. Wiem, że przedłożony materiał został wcześniej opracowany. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że ta ustawa jest martwa. W całym kraju zgłoszono 23 wnioski, w Bydgoskim – 1. Zatem nie będzie wiadomo, co kontrolować. A w przedstawionym materiale to zadanie zostało uznane za priorytet. Proponuję zastąpić je innym, mianowicie kontrolowaniem przepisów ustawy o emeryturach pomostowych, która niebawem wejdzie w życie.

Uważam, że partnerem dla ambitnych działań PIP – i Rady Ochrony Pracy – powinien być samorząd terytorialny. Pan minister wspominał kiedyś o środkach unijnych. Wiem, że Państwowa Inspekcja Pracy ma problemy z ich pozyskaniem. Chciałbym zwrócić uwagę, że samorząd dysponuje środkami na aktywizację rynków pracy, w tym bezpiecznych rynków pracy. Samorząd może wesprzeć realizację tego programu poprzez działania o charakterze szkoleniowym, doradczym, kreowanie polityki wobec pracodawców – którym udziela subwencji i dotacji – i agencji pracy tymczasowej.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

W ostatnim okresie zwiększyła się – mówił o tym pan sędzia Szymanek – liczba skarg na Państwową Inspekcję Pracy i działalność poszczególnych inspektorów. Niemniej jednak zarówno działalność PIP, jak i zaangażowanie inspektorów było zawsze oceniane bardzo wysoko. Zwracam uwagę, że Rada Ochrony Pracy od kilku lat również bardzo wysoko oceniała działalność Państwowej Inspekcji Pracy.

Od kilku lat budżet PIP jest mocno okrojony. Fundusz płac nie pozwala na istotne zwiększenie zatrudnienia w Państwowej Inspekcji Pracy. Mimo zaangażowania PIP, liczba wypadków przy pracy w ostatnim okresie wzrastała, a nie zmniejszała się. Mam wątpliwości, czy dążenie do obniżenia o 25% wskaźnika wypadków przy pracy nie jest zbyt ryzykownym zapisem. Będziemy oceniać działalność PIP również w aspekcie realizacji zadań, które sama sobie postawiła. Zapytuję pana inspektora, gdzie tkwią rezerwy, które umożliwią osiągnięcie takiego wyniku?

Na str. 20 przedłożonego materiału jest mowa o doskonaleniu i zacieśnianiu współpracy z ogólnopolskimi organizacjami pracodawców i związków zawodowych. Na czym to będzie polegało? Dalej napisane jest, iż – cytuję – „dotychczasowe doświadczenia potwierdzają dużo większą skuteczność działań prewencyjnych, adresowanych nie do

pojedynczych pracodawców lub zatrudnianych przez nich pracowników, lecz do ich organizacji”. Mam wątpliwości, czy to twierdzenie jest prawdziwe.

Członek Rady Ochrony Pracy Mirosław Pawlak:

Po lekturze programu działania Państwowej Inspekcji Pracy na 2010 r. nasuwają mi się pewne pytania, nieco innej natury niż postawione przez przedmówców.

W jednostkach wojskowych oraz instytucjach centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej zatrudnionych jest ponad 52 tys. cywilnych pracowników. Ci pracownicy zgłaszają do biura poselskiego różnego rodzaju prośby, ale też poważne zastrzeżenia dotyczące czasu pracy, niemożności odbioru dni wolnych, czy bhp. Jakie działania kierunkowe, a może również indywidualne zamierza podjąć w tej materii w 2010 r. Państwowa Inspekcja Pracy?

Proszę o bardziej szczegółowe informacje na temat nowej formy współpracy, zwłaszcza ze Strażą Graniczną i Policją w zakresie zwalczania naruszeń przepisów o cudzoziemcach.

W jakim stopniu kontrolowane będą agencje pracy tymczasowej? Czy działania będą ukierunkowane na prewencję, czy na kontrolę i prewencję?

Członek Rady Ochrony Pracy Elżbieta Rafalska:

Myślę, że bardzo dobrze się stało, iż na dzisiejszym posiedzeniu mówimy o budżecie Państwowej Inspekcji Pracy. Jesteśmy w trakcie prac nad ustawą budżetową na 2010 r. Chciałabym zauważyć, że podczas prac komisji nad budżetem państwa problemy PIP nikną w zestawieniu z nagromadzonymi problemami ochrony zdrowia, systemu emerytalnego czy edukacji. Omawiając budżety poszczególnych instytucji, z reguły posługujemy się porównaniem do budżetów z poprzedniego roku. Minister finansów mówi np., że ograniczamy o 10%.

Prosiłabym pana ministra o przygotowanie na jedno z kolejnych posiedzeń Rady informacji na temat budżetu Państwowej Inspekcji Pracy od 2005 r. Nie możemy bowiem porównywać budżetów PIP z ostatnich lat. Przypominam, że ustawa budżetowa na 2009 r. była nowelizowana. Poprzedni budżet był pierwszym, w ramach którego Inspekcja Pracy realizowała w pełnym zakresie kontrolę legalności zatrudnienia. W 2007 r. przejęcie nowego zadania (od 1 lipca) spowodowało wzrost budżetu PIP. Podczas dyskusji posłowie wskazują na wzrost budżetu PIP w ciągu ostatnich trzech lat. Ale ten wzrost nastąpił w wyniku przejęcia kontroli legalności zatrudnienia. Chcielibyśmy dowiedzieć się, czy wzrost nakładów na Państwową Inspekcję Pracy wynika z dodatkowych kompetencji przekazanych urzędowi, czy też budżet PIP jest ograniczany tak jak w przypadku pozostałych instytucji.

Mam wątpliwości, czy dążenie do obniżenia o 25% wskaźnika wypadków przy pracy jest zadaniem realnym, czy bez wzmocnienia i radykalnych działań możliwe jest jego wykonanie.

Członek Rady Ochrony Pracy Maciej Sekunda:

Chciałbym wyrazić aprobatę dla ustalenia przez Państwową Inspekcję Pracy głównego kierunku działania, jakim jest bezpieczeństwo pracy. Myślę, że w sytuacji, kiedy trzeba dokonać wyboru, Inspekcja Pracy trafnie zdiagnozowała ten kierunek działania. Bo w tym obszarze tkwi źródło problemów, występują wypadki i obserwujemy regres, odmiennie niż w obszarze prawa pracy, gdzie w ciągu kilku lat sytuacja poprawiła się.

Te działania mają być realizowane poprzez kilkadziesiąt tysięcy kontroli. Zastanawiam się jednak, czy ustalenie miejsc prowadzenia kontroli nie powinno być dokonywane w sposób centralny. Słyszę, że 66% – to kontrole planowane centralnie, regionalne lub prowadzone w związku ze skargami. Wyrażam niepokój o pozostałe 34% kontroli. Chodzi o 30 tys. kontroli w roku. To jest bardzo duża liczba. Myślę, że należałoby jednak – jak wspomniałem – planować je bardziej centralnie, ukierunkowując inspektorów, aby wyeliminować pewną dowolność funkcjonowania.

Jeśli chodzi o branże, które zostały przedstawione w materiale, to podzielam zaprezentowane plany w odniesieniu do budownictwa. W przypadku transportu zgadzam się – ale nie do końca – z opiniami przedmówców. Chciałbym zauważyć, że policja drogową kontroluje przede wszystkim duży transport, zwłaszcza TIR-y i dokonuje tego poza

miastami. Natomiast w transporcie bardzo często występują drobne wypadki. Chodzi m.in. o serwisantów czy osoby jeżdżące małymi pojazdami. One nie podlegają kontroli policji drogowej, o której wspomnieliśmy.

Zastanawiam się, czy nie należałoby skreślić wyrazu „drogowy” przy transporcie. W Polsce – jak czytam – najczęściej wypadków występuje w lotnictwie małych samolotów (w porównaniu z liczbą tych zdarzeń na świecie). Ponadto występuje również transport kolejowy. Chciałbym też zwrócić uwagę, że na transport drogowy składa się nie tylko pojazd, ale również zajezdnia. Np. komunikacja miejska kontrolowana przede wszystkim przez Inspekcję Pracy.

Natomiast polemizowałbym z panem posłem Szwedem co do handlu. Już dawno mówiliśmy, że w handlu nie odnotowujemy takiej liczby wypadków, która uzasadniałaby szczególną działalność Inspekcji Pracy w tym obszarze, co nie oznacza, że w handlu nie będzie kontroli. Zwracam uwagę na kontrole spowodowane skargami. Jeżeli wpływają skargi – najczęściej dotyczą wynagrodzeń i prawa pracy – to Inspekcja Pracy niejako automatycznie przeprowadza kontrolę w tych instytucjach.

W programie działania brakuje mi odniesienia do wcześniejszych dokumentów Inspekcji Pracy, chociażby analizy przyczyn wypadków z 2008 r., w której wymienione są pewne przedsięwzięcia dotyczące profilaktyki wypadkowej. Była mowa np. o opracowaniu i wdrożeniu programu do analizowania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Nie wiem, czy ten program został opracowany. Zdaję sobie sprawę, że to może nie jest kwestia roku, ale wydaje się, że w programie działania należałoby nawiązać do tego dokumentu.

Podzielim wcześniej wyrażoną argumentację, że Inspekcja Pracy niepotrzebnie nawiązuje do obniżenia wskaźnika wypadków przy pracy o 25%. Nie jest to zadanie Inspekcji Pracy, lecz obowiązek państwa i rządu. Rząd został zobowiązany przez Unię Europejską do zmniejszenia liczby wypadków. Rząd – o czym wielokrotnie mówiłem – niewiele robi w tym zakresie. Program Unii Europejskiej na lata 2007 – 2012 nie został przyjęty ani przez poprzedni, ani przez obecny rząd. Jeżeli budżet nie będzie przyjęty w skali umożliwiającej realizację zadań, to po cóż mówić o obniżeniu liczby wypadków. Dążmy do osiągnięcia postępu w tym zakresie! Ale zmniejszenie wskaźnika wypadków przy pracy w takiej skali – o 25% – jest po prostu nierealne. Słuszne są uwagi pana przewodniczącego Langerę, że Rada będzie oceniać zapowiadany postęp w tej materii.

Powtarzam – jest to zadanie dla rządu. Rząd musi przeznaczyć odpowiednie środki w budżecie m.in. dla Państwowej Inspekcji Pracy, które umożliwią jej wykonywanie zadań. Uważam, że Inspekcja Pracy nie powinna brać na siebie zadania zmniejszenia liczby wypadków.

Proponuję skreślenie w przedstawionym programie punktu dotyczącego monitoringu przepisów antykryzysowych. Jest to zadanie dla rządu i jego administracji. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej było autorem tych przepisów. Zatem niech resort weryfikuje rozwiązania ustawy. Zastanawiam się, do kogo jest adresowany przepis przewidujący, iż pracodawca otrzyma zwrot kosztów szkolenia pracowników – których nie zwolni – w 2012 r. Który pracodawca zdecyduje się, zwłaszcza w trudnej sytuacji, na szkolenie pracowników, skoro zwrot środków otrzyma po trzech latach? Jest to martwy przepis. Jedynym argumentem za monitoringiem jest to, o czym mówił pan senator Rulewski, że na dzień dzisiejszy niewiele zakładów stosuje przepisy ustawy antykryzysowej.

Kolejna propozycja dotyczy pkt 006B w programie rutynowych działań na 2010 r. Punkt dotyczy kontroli szkoleń okresowych. Otóż, rozważyłbym zastąpienie kontroli szkoleń okresowych kontrolą szkoleń wstępnych i instruktazu stanowiskowego. Mówiliśmy o tym chociażby na dzisiejszym posiedzeniu, przyjmując stanowisko w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy w budownictwie. Instruktaz stanowiskowy i szkolenie wstępne ma bardzo duże znaczenie. Ponad 40% wszystkich wypadków przy pracy, w tym również śmiertelnych zdarza się w pierwszym roku zatrudnienia pracowników. Może to oznaczać, że pracownik nie został poddany szkoleniu okresowemu, bo pierwsze takie szkolenie odbywa się po roku zatrudnienia.

Co więcej – rozporządzenie ministra gospodarki i pracy z 2004 r. zobowiązuje pracodawcę do przeprowadzenia instruktazu stanowiskowego przez pracownika, który ma

odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie zawodowe oraz przeszkolenie w zakresie metod prowadzenia instruktazu stanowiskowego. Jestem przekonany, że jest to najczęściej naruszany przepis w polskim prawie pracy. W niewielu zakładach osoby, które przeprowadzają instruktaz stanowiskowy mają takie kwalifikacje. Nie wiem, czy to rozporządzenie nie jest zbyt daleko idące. Niemniej jednak jest faktem. Oznacza to, że szkolenie wstępne i instruktaz stanowiskowy mają bardzo niski poziom, co przekłada się na liczbę wypadków, którym ulegają pracownicy w pierwszym roku zatrudnienia.

Członek Rady Ochrony Pracy Zdzisław Treła:

Przedmówca zwrócił uwagę na kilka problemów, które chciałem poruszyć. Od 8 lat na posiedzeniach Rady słyszę, że pracownik jest ciągle pokrzywdzony przez pracodawcę. Pan poseł Szwed powiedział, że pracodawcy dysponują zespołami adwokackimi, które bronią ich w sądach pracy. Chciałbym zapytać pana ministra, ile takich przypadków odnotowano w Polsce? Zgadzam się, że supermarkety mogą dysponować takimi zespołami. Ale czy np. sklepikarz ma adwokata w procesie przed sądem pracy? Z moich informacji wynika, że nie korzysta z usług adwokata.

Chciałbym również zwrócić uwagę na obecny kryzys, który powoduje, że pracodawcy bardzo często nie mają środków na utrzymanie pracowników. Jak w tej sytuacji mają postępować pracodawcy? Można zwolnić pracownika. Umowy różnie są konstruowane. Polska jest biednym krajem. Naszą gospodarkę utrzymują nie duże, lecz małe i średnie zakłady, które rzetelnie opłacają podatki. Ale w pewnym momencie okazuje się, że nie mają już z czego zapłacić pracownikom. Należy wziąć pod uwagę tę kwestię podczas ewentualnych kontroli. Zdajemy sobie sprawę z sytuacji tych zakładów. Chyba, że chcemy doprowadzić do wzrostu bezrobocia w ciągu roku z 12% do 20%. Jest taka możliwość. Wszyscy mówią np., że chleb musi być tani, bo tak było za PRL i tak musi być obecnie, a nie zauważa się wzrostu cen energii elektrycznej, gazu oraz wzrostu wynagrodzenia pracownika. Koszty są tak duże, że pracodawca nie ma z czego zapłacić pracownikowi. Bardzo często zatrudnia go na ½ etatu, chociaż faktycznie pracuje na cały etat. W rozwiązywaniu tego rodzaju problemów zasadnicza jest rola państwa, a nie PIP. Nikt w Polsce nie chce – bądź nie potrafi – zrozumieć, że istnieją koszty prowadzenia działalności.

Członek Rady Ochrony Pracy Marek Nościusz:

Jeśli chodzi o przedstawiony program, to uważam, że kierunki działania są właściwe w zakresie kontroli budownictwa.

Ale w przedłożonym materiale brakuje dwóch podstawowych elementów. Pierwszy dotyczy kontroli jakości prowadzonych szkoleń. Wprawdzie w programie jest mowa o szkoleniach. Chciałbym jednak zauważyć, że kontrola Inspekcji Pracy w tym zakresie ma charakter formalny. PIP kontroluje, czy pracownik został poddany szkoleniu, czy też nie. Przypominam, że niedawno Rada Ochrony Pracy przyjęła stanowisko w sprawie szkoleń, podkreślając potrzebę certyfikacji ośrodków szkoleniowych. Myślę, że należałoby uwzględnić tę kwestię w przyszłym roku i w latach następnych.

Druga kwestia dotyczy współpracy PIP z innymi instytucjami. W przedłożonym materiale wymienia się ogólnopolskie organizacje pracodawców i związków zawodowych. Natomiast brakuje stowarzyszeń służb bhp, szczególnie stowarzyszenia, które reprezentują. Uważam, że współpraca inspektora pracy i pracownika służb bhp w zakresie bezpieczeństwa pracy ma bardzo istotne znaczenie. Należałoby ująć tę sprawę w programie działania.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Lista mówców została wyczerpana.

Proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Dziękuję za wszystkie uwagi i opinie.

Jeśli chodzi o zmniejszenie wskaźnika wypadków przy pracy, to chciałbym zacytować sformułowanie zawarte w programie: „Podstawową przesłanką programu zadań prewencyjno-kontrolnych PIP jest dążenie do znacznego, tj. o 25%, obniżenia wskaźnika

wypadków przy pracy w ciągu najbliższych 3 lat”. Rozumiemy to sformułowanie w ten sposób, że poprzez wskazaną w dokumencie współpracę z innymi urzędami, które zajmują się tą problematyką, będziemy wspólnie dążyli m.in. do zmniejszenia dość niepokojącej liczby wypadków.

Padło pytanie, jak to osiągnąć? Przeprowadziłem rozmowę z panem ministrem Dziekońskim. Ustaliliśmy, że np. zmieniamy taktykę kontroli placów budów w taki sposób, iż jeśli inspektor pracy stwierdzi w pierwszej kontroli, że tzw. BIOS jest nieadekwatny do sytuacji na placu budowy, to powiadamia Główny Urząd Nadzoru Budowlanego i zamyka budowę. Szkoda czasu na prowadzenie żmudnych kontroli, kiedy podstawowy dokument nie spełnia swojej roli.

Ważne dla nas pytanie dotyczy budżetu. Chciałbym państwa zapewnić, że nasze propozycje programowe opierają się o nasze możliwości finansowe. Projekt budżetu PIP przedłożyliśmy Sejmowi. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej pozytywnie oceniła ten projekt. W tym tygodniu projekt budżetu PIP będzie rozpatrywany przez Komisję Finansów Publicznych. Ewentualne zmniejszenie budżetu będzie wymagało od nas niezwyklej determinacji w wykonaniu ambitnego zadania, jakim jest przeprowadzenie 90 tys. kontroli. Chciałbym w tym miejscu zapewnić pana sędziego Szymanka, że priorytetem jest jakość. Musimy na tym ciągle pracować.

Czytamy dokumenty sporządzone przez inspektorów pracy. Zastanawiają nas pewne kwestie. Pojawia się m.in. problem kształcenia inspektorów pracy. To przedsięwzięcie zostało rozpoczęte. Z pewnością będzie długo trwało, ale jestem optymistą, bo odnotowuję zdecydowane odejście np. od podejmowania przez niektórych inspektorów działań „pod statystykę”. Zależy nam na jakości prowadzonych kontroli, ponieważ adresaci naszych działań zaczynają nam wskazywać naruszenia procedury.

Zabiegamy o wyłączenie PIP spod jurysdykcji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Sprawa jest w parlamencie. Są obszary, gdzie sprawa przestrzegania tej ustawy niestety znacząco utrudnia nasze działania.

W dyskusji padło stwierdzenie, iż dobrze, że Inspekcja Pracy zajmuje się wreszcie bezpieczeństwem i higieną pracy. Podzieliliśmy plan w celu stworzenia – pierwszej – szansy okręgowym inspektorom pracy, aby w dyskusji ustalić tematy realizowane centralnie, które mają charakter długofalowy. Uważamy, że tematy realizowane centralnie powinny przynieść efekt. Natomiast pozostawiamy znaczącą swobodę okręgowym inspektoratom pracy. Przedłożony materiał wymienia ich działania.

Nie obawiam się pojawienia problemu np. z kontrolami handlu, o czym wspomniał pan poseł Szwed. Jeżeli szef okręgu oceni, że na terenie działania okręgu występują nieprawidłowości w małych lub dużych placówkach, to kontrole będą prowadzone.

Natomiast wszędzie problemem jest czas pracy. W dyskusji padło pytanie o transport szynowy. W bieżącym roku kontrolujemy transport szynowy. Zatem nie uwzględniliśmy tego tematu w planie. Oczekujemy na wyniki kontroli przeprowadzonych w bieżącym roku.

Wprowadzamy nową zasadę – analizę. Inspekcja Pracy dysponuje ogromem informacji. Nie mamy jednak specjalistów, którzy znają się na analizie. Dlatego zmierzamy w tym kierunku. Kształcimy ludzi, którzy będą w stanie wskazywać kierownictwu PIP oraz okręgowym inspektorom pracy zadania i wnioski, tak aby skuteczność pracy była bardziej zauważalna.

Zmieniamy taktykę nie tylko na placach budów. W niedługim czasie określimy pojęcie „krótkiej kontroli”. Bowiem inspektorzy pracy obawiają się zarzutu, że w trakcie krótkiej kontroli nie ujawnili jakiegś nieprawidłowości, która może skutkować zdarzeniem wypadkowym. Zmiana taktyki, prowadzenie kontroli nękających i kontroli sprawdzających wykonywanie naszych decyzji powinny przynieść efekt. Inspektorzy pracy często sporządzają szereg dokumentów, wydają wiele decyzji, a po zakończeniu kontroli sytuacja powraca do stanu poprzedniego. Dlatego zależy nam na swego rodzaju szybkich powrotach i wymuszaniu aż do skutku – tam gdzie jest to uzasadnione – poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy.

W dyskusji pojawiała się wątpliwość, czy liczba zadań nie jest zbyt ryzykowna. Trzeba na coś się zdecydować. 90 tys. kontroli oznacza, że na jednego inspektora przypa-

da statystycznie 64 kontrole w ciągu roku. Podkreślam, że taki wynik można osiągnąć przy jednoczesnym zapewnieniu jakości kontroli, o co nam bardzo chodziło. Dyskusja wewnątrz Inspekcji dowodzi, że ten poziom będzie osiągnięty. Założyliśmy wstępnie 66 czynności kontrolnych. Dyskusja wykazała potrzebę zmniejszenia o dwie liczby kontroli przypadających na jednego inspektora w ciągu roku. Wydaje się, że to mało. Ale w skali Inspekcji jest to jednak spora liczba kontroli. To wszystko zostało uzgodnione z okręgowymi inspektorami pracy.

Pan senator Rulewski mówił o konstytucji i strukturze organów nadzoru i kontroli. Zgadzam się z uwagami pana senatora. Podpisujemy szereg porozumień. Ale pojawiają się problemy. Jeżeli chcemy wspólnie zrealizować jakiś program prewencyjny, to każdy musi wyłożyć środki z własnego budżetu. Jest to kwestia legislacyjna. Dlatego warto o tym rozmawiać. Bowiemy niekiedy możemy mieć do czynienia z takim samym pomysłem i niepotrzebnie wydatkować środki z budżetu państwa.

Współpracując z innymi urzędami, zabiegam o dopasowanie pewnych elementów, tak aby działania Inspekcji Pracy nie były powielane, lecz stanowiły część pewnej całości. Mam świadomość, że jest to długa droga. Ale rozmawiamy przecież o programie działania Państwowej Inspekcji Pracy. Byłem świadkiem ożywionej – bardzo ciekawej – dyskusji w Senacie.

Chciałbym zwrócić uwagę, że kontrola legalności zatrudnienia jest dla nas poważnym problemem. Pojawia się pytanie o współpracę ze Strażą Graniczną i Policją. Zastanawiamy się nad sposobem prowadzenia tych kontroli – czy w zespołach dwuosobowych, czy też będzie pozostawiony pewien obszar do dyspozycji szefa okręgu. Decyzja zapadnie 25 listopada br. Jedno jest pewne – jeżeli podejrzewamy, że kontrole mogą być trudne i niebezpieczne, to zawsze wkraczamy na teren zabezpieczony przez Straż Graniczną i Policję. W tym miejscu pojawia się problem czasu pracy w naszym urzędzie. Te kontrole muszą być prowadzone w sposób ciągły, a nie tylko w godzinach 8.00 – 16.00. To jest żmudna praca, która niesie dla nas nowe, ciekawe wyzwania. Cieszę się, że w Inspekcji Pracy jest chęć prowadzenia tego typu kontroli. Inspektorzy, którzy je prowadzą zaczynają z nami dyskutować na tematy organizacyjne, wskazując m.in. na potrzebę doposażenia itp.

Podniesiono problem czasu pracy kierowców. Chciałbym wyjaśnić, że realizujemy to, co jest zapisane w „Krajowej Strategii Kontroli przepisów w zakresie czasu pracy i czasu postoju, obowiązkowych przerw i czasu odpoczynku kierowców na lata 2009 – 2010”, która nałożyła na PIP obowiązek przeprowadzenia określonej liczby kontroli. Są to dla nas bardzo trudne kontrole. Pierwszy raz wejdziemy w kwestie orzecznictwa administracyjnego, co jest pewnym wyłomem w stosowaniu przepisów o wykroczeniach.

Pan poseł Szwed wspominał, że w prezentowanym materiale pomoc dla pracodawców uwzględniona jest w większym stopniu niż wsparcie dla pracowników. Zwracam uwagę, że pracownik jest podstawowym podmiotem naszego zainteresowania. Niemniej jednak chcemy też przekazać sygnał pracodawcom, że można rozmawiać z Państwową Inspekcją Pracy, dopóki nie ma kontroli. I rzeczywiście są to bardzo ciekawe spotkania i dyskusje z pracodawcami.

Poruszono sprawę ustaw anty kryzysowych. Ta sprawa wymaga przeanalizowania. Obecnie zbieramy materiały. Otrzymujemy sygnały, że w wielu przypadkach ta ustawa jest martwa. Ale kontrolujemy nie tylko tych pracodawców. Pani inspektor Tomczyk przybliży państwu ten temat.

Wynagrodzenia są stałym tematem. Nie ma nic bardziej fundamentalnego w naszym działaniu niż ochrona wypłacania wynagrodzenia za pracę. Ten temat będzie kontynuowany przez każdy okręgowy inspektorat pracy. Natomiast zwracamy uwagę, że pewne tematy są ważne centralnie. Powinny być oceniane i na podstawie analizy należy podejmować dalsze działania, także edukacyjne.

Priorytetem staje się zapobieganie wypadkom przy pracy. W dyskusji poruszono problem szkoleń. Zastanowimy się, czy nie wprowadzić kontroli szkoleń wstępnych i instruktazu stanowiskowego zamiast kontroli szkoleń okresowych. Odchodzimy od badania formalnej poprawności. Chcemy pytać, czy i jaki był rzeczywiście program szkolenia, jak długo trwało szkolenie i jakie zagadnienia obejmowało.

Analizujemy kwestię badań lekarskich. Niestety, stwierdzam ze smutkiem, że pojawianie się lekarza medycyny pracy w zakładach pracy należy do rzadkich przypadków. To jest ewenement w skali kraju. W naszej ocenie, jest to bardzo ważna sprawa.

Przygotowanie pracownika do wykonywania pracy jest dla nas – niezmiennie – priorytetem, w tym także wynagrodzenie dla służby zdrowia. Otrzymujemy liczne sygnały z tej branży wskazujące na potrzebę badania zagadnienia wynagrodzenia służby zdrowia, szczególnie w kontekście uposażenia lekarzy i innego personelu medycznego. Jest to stały temat, który będzie przez nas ciągle analizowany.

Pan poseł Pawlak pytał o jednostki MON. Niedawno spotkałem się z przedstawicielami Grupy Bumar. Zastanawialiśmy się m.in. nad problemem wypłacania wynagrodzeń. Plan przewiduje przeprowadzenie kontroli w tych jednostkach, jeżeli okręgowe inspektoraty pracy otrzymają konkretne sygnały.

Chciałbym podkreślić, że prezentowany program jest pierwszym, który został przedyskutowany z każdym z szefów okręgowych inspektoratów pracy i ich załogami. Po uwzględnieniu uwag Rady i uchwaleniu budżetu podpiszemy dokumenty zobowiązujące każdy okręgowy inspektorat pracy do wykonywania zadań. To będzie podstawowy dokument służący ocenie pracy okręgu, a także okręgowego inspektora pracy.

Proszę panią inspektor Annę Tomczyk o kilka uwag.

Zastępca głównego inspektora pracy Anna Tomczyk:

Chciałabym odnieść się do kwestii kontroli związanych z przepisami ustaw antykryzysowych. Ten temat oraz liczba kontroli wskazana w załączniku zostały sformułowane na podstawie wpływających do Państwowej Inspekcji Pracy powiadomień o podpisaniu porozumień o stosowaniu pewnych odmiennych regulacji, zawartych w ustawach antykryzysowych, które dotyczą m.in. przedłużonego okresu rozliczeniowego. Otrzymujemy dość dużo tego rodzaju powiadomień. Chodzi tutaj o co innego, niż wnioski o dofinansowania i zwroty, kierowane przez pracodawców do określonych organów w celu stwierdzenia, że znajdują się przejęciowo w trudnej sytuacji finansowej.

Wiemy, że w niektórych okręgach wpływa niewiele tych wniosków. Ale do PIP wpływa wiele informacji o zawarciu porozumienia o stosowaniu niektórych rozwiązań prawnych zawartych w przepisach antykryzysowych. W Katowicach wpłynęło ok. 200 takich powiadomień. Zatem dostrzegamy potrzebę sprawdzenia, czy te rozwiązania prawne, inne niż przepisy kodeksowe, są prawidłowo stosowane. Stąd pomysł objęcia tego zagadnienia tematem kontrolnym.

Ponadto wpływają skargi pracowników związane z wprowadzaniem pewnych rozwiązań prawnych, które nie wynikają z przepisów Kodeksu pracy, lecz z ustaw antykryzysowych, bez spełnienia podstawowych wymogów m.in. bez zawarcia porozumienia o ich stosowaniu. Stąd nasz pomysł na rozwiązanie tego problemu. Nie odnosimy tej kwestii do wniosków przedsiębiorców o uznanie, iż znaleźli się w przejściowych trudnościach finansowych, lecz do zawieranych przez pracodawców porozumień o stosowaniu innych rozwiązań prawnych.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Pan Trela pytał, czy są przypadki wspomagania pracodawców przez zespoły adwokackie w procesach przed sądami pracy. Zdarzają się, ale dotyczą dużych zakładów pracy. W przypadku małych i średnich przedsiębiorców należą do rzadkości.

Natomiast coraz częściej, także na etapie omawiania wyników kontroli mamy do czynienia z zespołem prawników – mecenasów, którzy wspomagają pracodawcę.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Projekt stanowiska w tej sprawie przygotowuje Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych.

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Chciałbym zapytać – ponieważ w dyskusji padły sprzeczne opinie – o zdanie Rady w sprawie priorytetów w zakresie działalności handlowej: czy supermarkety powinny zostać uwzględnione w priorytetach PIP.

Proponuję przeprowadzenie głosowania sondażowego. Kto jest za uwzględnieniem supermarketów w priorytetach PIP? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się?

Oddano 9 głosów za, 8 przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Zatem podział jest niemal równy.

Dziękuję za ten sondaż. Zostanie uwzględniony przy opracowaniu projektu stanowiska.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Nie otrzymałem odpowiedzi na pytanie dotyczące kwestii emerytur pomostowych.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Jest to dla nas bardzo poważne zdanie. Zostało wpisane w działania poszczególnych okręgowych inspektoratów pracy. Zapewniam pana senatora, że będą to działania rutynowe.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Pan minister odpowiedział już panu Treli. Wiadomo, że nie odnosiłem się do rzemiosła. Niech pan nie szuka dziury w całym!

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Panie pośle, prosiłabym o nieprowadzenie polemiki.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Byłoby dobrze, aby w rzemiośle również przestrzegano prawo pracy. Każdemu na tym zależy.

Chciałbym powrócić do kwestii podziału przedłożonego materiału. W trzyletnim programie długofalowym, skrótowo przedstawionym przez pana ministra, znajduje się praktycznie jeden punkt dotyczący budownictwa. Chciałbym złożyć wniosek, aby ten program przyjąć jako program na 2010 r. Prosiłbym, aby pan minister odniósł się do tej kwestii. Jeżeli pan minister mówi, że sprawa wynagrodzeń jest priorytetowa, to dlaczego nie została zapisana w planie długofalowym? Co stoi na przeszkodzie?

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

W przedłożonym materiale na str. 3 wymieniliśmy hasłowo zadania, które uwzględnia wieloletni program działania PIP. Są to bardzo ważne kwestie, które chcemy zrealizować w latach 2010 – 2012. Chciałbym podkreślić, że badanie kwestii wynagrodzeń jest naszą rutynową działalnością. Jest to stały element naszej pracy, który wynika zarówno ze skarg, jak i planowanych kontroli. Mówiłem, że w załącznikach wpisane są kontrole tego tematu jako kontrole rutynowe prowadzone przez okręgowe inspektoraty pracy. Liczby kontroli są deklarowane przez okręgowych inspektorów pracy. Różnice wynikają z tego, że pewne kwestie już były badane przez niektórych okręgowych inspektorów pracy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Przechodzimy do punktu trzeciego – „Współdziałanie Inspekcji Pracy z ZUS i KRUS oraz organami nadzoru nad warunkami pracy – realizacja zadań w zakresie prewencji i promocji zagadnień ochrony pracy w środowisku wiejskim”.

Proszę o zabranie głosu zastępcę głównego inspektora pracy panią Annę Tomczyk.

Zastępca głównego inspektora pracy Anna Tomczyk:

Państwowa Inspekcja Pracy realizuje zadania w zakresie zapobiegania i eliminowania zagrożeń w rolnictwie w odniesieniu do dwóch rodzajów podmiotów. Pierwszym z nich są zakłady rolne, które podlegają kontroli w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, w tym przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Drugim jest rolnictwo indywidualne, do którego – zgodnie z ustawą o Państwowej Inspekcji Pracy – adresowane są przedsięwzięcia prewencyjne, promocyjne na rzecz ogólnie rozumianej ochrony pracy.

W celu osiągnięcia zadowalającego poziomu bezpieczeństwa i warunków pracy Państwowa Inspekcja Pracy realizuje swoje działania wspólnie z wieloma instytucjami i organizacjami, które zajmują się tą problematyką.

Działania PIP na rzecz ochrony pracy w środowisku wiejskim wynikają z ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. Należy też podkreślić, że rolnictwo jest jednym z sektorów działalności gospodarczej o najwyższym poziomie ryzyka zawodowego. Świadomość

zagrożeń, szczególnie w rolnictwie indywidualnym jest dość niska. Stąd rolnictwo staje się jednym z obszarów naszego działania.

W 2008 r. inspektorzy pracy przeprowadzili 411 kontroli w zakładach rolnych. Ujawnili nieprawidłowości zarówno w zakresie prawnej ochrony pracy, jak również w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Ustalenia inspektorów pracy wskazują, że na poziom bezpieczeństwa i higieny pracy w kontrolowanych zakładach rolnych wpływa przede wszystkim fakt nieprzeprowadzania oceny ryzyka zawodowego oraz niewykorzystywania wyników tej oceny do podejmowania rzeczywistych działań prewencyjnych. W ponad skontrolowanych zakładów rolnych nie dokonano udokumentowanej oceny ryzyka zawodowego.

O skali naruszeń przepisów świadczą również zastosowane w wyniku kontroli środki prawne. Inspektorzy pracy wydali 5234 decyzje, skierowali 288 wystąpień, nałożyli 28 mandatów. Skierowali do sądu 23 wnioski.

Inspektorzy sprawdzili również poprawność danych zawartych w druku ZUS IWA, dotyczących liczby poszkodowanych w wypadkach przy pracy oraz liczby osób pracujących w warunkach zagrożenia. Te dane służą do ustalenia wymiaru składki wypadkowej. W 2008 r. inspektorzy skierowali do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych 13 powiadomień, których skutkiem była korekta danych i ponowne ustalenie wymiaru składki wypadkowej.

W rolnictwie funkcjonuje również ok. 1,8 mln gospodarstw indywidualnych o powierzchni powyżej 1 ha, których PIP nie może kontrolować, bo nie ma takich uprawnień. Ale do tych gospodarstw docieramy z doradztwem technicznym w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Doradztwo oraz promocja dobrych praktyk prowadzone są przede wszystkim w punktach informacyjnych stworzonych przez Państwową Inspekcję Pracy oraz na różnych imprezach.

Podczas wizytacji gospodarstw, miejsc prowadzenia prac polowych i transportowych pracownicy PIP dokonują przeglądu stanu technicznego ciągników, przyczep rolniczych, kombajnów i innych maszyn używanych przy pracach rolniczych. W rolnictwie nieustannie występuje duży odsetek maszyn, których stan techniczny może generować poważne zagrożenia dla użytkujących ich rolników. Co druga maszyna oceniona przez pracowników PIP w trakcie wizytacji posiadała uchybienia w stanie technicznym, mające wpływ na bezpieczeństwo obsługi.

PIP prowadzi szeroko zakrojoną działalność szkoleniową. Organizujemy m.in. prelekcje i wykłady. Promowane są przykłady najlepszych praktyk w zakresie unikania sytuacji niebezpiecznych dla życia i zdrowia rolników. W celu pozyskania jak największego kręgu odbiorców działań PIP w rolnictwie indywidualnym, szczególną wagę przykładamy do udziału naszych przedstawicieli w imprezach masowych przeznaczonych dla środowiska wiejskiego, w trakcie których odbywają się pokazy, targi, wystawy, a imprezy młodzieżowe o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym.

W 2008 r. przeprowadzili szkolenia dla 15 tys. rolników oraz dla 27 tys. dzieci i młodzieży ze środowiska wiejskiego, podczas których poruszano problematykę obciążeń fizycznych w pracy rolniczej. Chciałabym podkreślić, że coraz liczniejszą odbiorcą naszych działań są dzieci i młodzież wiejska. Utrwalone w rolnictwie polskim nawyki wdrażania dzieci do prac w gospodarstwie powodują, że część dzieci wykonuje prace określone jako wzbronione dla osób młodocianych. Ponadto sama obecność dzieci przy rodzicach wykonujących prace rolne może skończyć się dla nich tragicznie. Dlatego docieramy zarówno do rodziców, jak i do dzieci, aby uświadamiać im zagrożenia.

Prowadzimy systematyczne wykłady, które mogą odbywać się dzięki współdziałaniu z wieloma partnerami, w tym przede wszystkim z organizacjami edukującymi dzieci i młodzież, działającymi głównie w środowisku wiejskim. Jest to m.in. tzw. klub 4H oraz harcerstwo.

Wydajemy różnego rodzaju publikacje, wśród nich adresowane do środowiska wiejskiego. Są one kolportowane przez inspektorów podczas wizytacji, szkoleń i spotkań z rolnikami. Umieszczane są również w widocznych miejscach w urzędach gminy i parafiach wiejskich. Łączny nakład tych wydawnictw przekracza 60 tys. egzemplarzy rocznie.

W sektorze rolnictwa indywidualnego współpracujemy z Kasą Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, ośrodkami doradztwa rolniczego, Instytutem Medycyny Wsi, rzecznikiem praw dziecka, proboszczami, ZHP i ZHR oraz sygnatariuszami porozumień z głównym inspektorem pracy, związkami zawodowymi pracowników rolnictwa, kółek i organizacji rolniczych, izbami rolniczymi, OSP.

PIP współpracuje z KRUS przy organizacji konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”. Jest to konkurs ogólnopolski, w ramach którego przeprowadzamy wizytacje wspólnie z inspektorami KRUS. W 2008 r. przeprowadziliśmy wspólnie blisko 1200 takich wizytacji. Konkurs cieszy się dużym zainteresowaniem rolników. Jest bardzo dobrą formą popularyzacji zagadnień bhp i dobrych praktyk.

W ramach szeroko zakrojonej współpracy okręgowych inspektoratów pracy z terenowymi oddziałami KRUS przeprowadzamy m.in. szereg szkoleń. Organizujemy różnego rodzaju stoiska doradcze. Współpracujemy także przy badaniu wypadków rolniczych. Inspektorzy pracy – specjaliści w zakresie badania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy uczestniczą w dochodzeniach powypadkowych rolników ubezpieczonych w KRUS.

Podjęliśmy również pewne przedsięwzięcia w ramach działalności wojewódzkich i niektórych powiatowych komisji ds. bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, które są sukcesywnie powoływane od 1996 r. Przypomnę, że ich podstawowym zadaniem jest rozpoznawanie najistotniejszych problemów związanych z bezpieczeństwem pracy na wsi. Dzięki temu udaje się nawiązać współpracę z Państwową Strażą Pożarną i Ochotniczą Strażą Pożarną. W siedzibach jednostek straży pożarnej organizowane są szkolenia i kursy dla przyszłych strażaków, zrzeszonych w młodzieżowych drużynach pożarniczych. Na tych szkoleniach oprócz wiedzy z zakresu pożarnictwa młodzież poznaje problematykę bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie. Ciekawym przykładem łączenia problematyki bhp i przeciwpożarowej mogą być atrakcyjne dla młodzieży i dzieci wiejskich imprezy plenerowe, m.in. np. w Żaganiu, w czasie których jednostki ratownictwa pożarowego prezentowały sposoby udzielania pierwszej pomocy medycznej ofiarom wypadków lub dokonywały pokazowego gaszenia pożaru z użyciem wozów bojowych. W czasie tych imprez pracownicy PIP przekazywali wiedzę w zakresie bezpiecznego wykonywania pracy w środowisku wiejskim.

W ramach nawiązanej w 2008 r. współpracy z Kujawsko-Pomorskim Urzędem Wojewódzkim i Kujawsko-Pomorskim Oddziałem Narodowego Funduszu Zdrowia zorganizowano m.in. 6 imprez pn. „Białe Niedziele” adresowanych do mieszkańców gmin o utrudnionym – ze względu na odległość od dużych aglomeracji miejskich – dostępie do świadczeń medycznych. PIP organizowała tam stoiska doradztwa, poradnictwa i promocji swoich działań, które cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem.

Można byłoby jeszcze dużo mówić o współpracy PIP z innymi organizacjami w zakresie organizacji szkoleń, spotkań, konkursów. To jest wdzięczna praca. Spotykamy się z ludźmi. Dostrzegamy ich zainteresowanie i pozytywny odbiór naszych działań.

Podsumowując – spełnienie wymagań bezpieczeństwa pracy w wielu kontrolowanych zakładach rolnych oraz wzmocnienie poziomu wiedzy rolników indywidualnych o sposobach ochrony przed urazami i chorobami związanymi z wykonywaniem pracy rolniczej wymaga podejmowania działań w ramach dalszej współpracy z organizacjami zajmującymi się tą problematyką. Będą one nadal podejmowane w następnych latach.

Członek zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Elżbieta Łopacińska:

Środowisko wiejskie i rolnictwo nie jest co prawda domeną ZUS. Nasza współpraca sprowadza się do przekazywania przez Państwową Inspekcję Pracy wniosków o podwyższenie składki na ubezpieczenie wypadkowe. Jeśli chodzi o zakłady rolne, to tych wniosków było niewiele. W okresie od 1 kwietnia 2007 r. do 31 marca 2008 r. Państwowa Inspekcja Pracy zgłosiła 5 wniosków. Wydaliśmy stosowne decyzje. W okresie od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2009 r. PIP złożyła 47 wniosków. Natomiast od 1 kwietnia 2009 r. do 31 marca 2010 r. – 66 wniosków. Zatem widać tendencję wzrostową.

Z naszej inicjatywy – jeżeli stwierdzimy, że w druku ZUS IWA zostały umieszczone nieprawidłowe dane – w okresie od 1 kwietnia 2007 do 31 marca 2008 r. wydaliśmy 1845

decyzji, w okresie od 1 kwietnia 2008 r. do 31 marca 2009 r. – 2009 decyzji, w okresie od 1 kwietnia 2009 r. – 1524 decyzje.

Mamy 127,1 tys. płatników z ustalonym wskaźnikiem korygującym.

Główny specjalista w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Krzysztof Bielecki:

Pani inspektor Anna Tomczyk bardzo szczegółowo przedstawiła działania realizowane wspólnie przez Państwową Inspekcję Pracy i Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Chciałbym dodać, że ta współpraca jest realizowana na podstawie porozumienia z 6 marca 2001 r. o współpracy na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w rolnictwie, zawartego m.in. przez głównego inspektora pracy, ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz prezesa KRUS, a także instytucje i organizacje społeczne działających w obszarze rolnictwa.

Chciałbym podkreślić, że działania adresowane do rolników nie wymagają wielkich nakładów. Koszt działań prewencyjnych przypadający na jednego rolnika w 2008 r. wyniósł ok. 1,30 zł, natomiast w przypadku sołectwa – ok. 51 zł. Zatem kształtowanie świadomości rolników jest priorytetowym zadaniem w obszarze poprawy bezpieczeństwa warunków pracy w gospodarstwach indywidualnych.

W przedłożonej informacji za 2008 r. wykresy ilustrują tendencje dotyczące liczby zgłaszanych wypadków oraz wskaźnika wypadkowości, które – na szczęście – dzięki prowadzonym od lat działaniom ulegają znacznemu zmniejszeniu.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Zbigniew Żurek:

Chciałbym powtórzyć to, co mówiłem rok, dwa – a zapewne – i trzy lata temu, na temat możliwości kontrolowania indywidualnych gospodarstw rolnych. Rolnik w gospodarstwie rolnym jest normalnym przedsiębiorcą. Trzeba spojrzeć na to w ten sposób. Nawet, jeśli nie płaci podatków, albo prawie nie płaci podatków jak obecnie, jeśli opłaca preferencyjne składki ubezpieczeniowe, to nie zmienia to faktu, iż rolnik jest przedsiębiorcą pracującym na własny rachunek.

Apeluję – po raz kolejny – o wystąpienie z wnioskiem do marszałka Sejmu w sprawie zmiany stanu prawnego i możliwości kontrolowania indywidualnych gospodarstw rolnych oraz traktowania rolników jak normalnych przedsiębiorców. Jeżeli ktoś uważa, że jest to wkraczanie w sferę prywatną, to odpowiem, że chyba niczyjgo oporu nie powoduje kontrolowanie kierowców, którzy nie zapinają pasów i karanie ich, mimo że to jest wkraczanie we własność prywatną. Analogicznie karanie za przewożenie większej liczby pasażerów niż określonej w dowodzie rejestracyjnym itp.

Członek Rady Ochrony Pracy Jan Rulewski:

Z przedłożonych materiałów wynika, że w 2009 r. wystąpiono z jednym wnioskiem o podwyższenie składki. Nie wiem, w jaki sposób ten wniosek został załatwiony.

Przedstawiono informacje na temat współpracy ZUS i Inspekcji Pracy w przemyśle i handlu. Natomiast rozumiem, że omawiamy tę współpracę w zakresie rolnictwa.

Pan minister wskazał – co było zawarte w poprzednich sprawozdaniach – że w bieżącym roku PIP zgłosi ogółem ok. 60 wniosków dotyczących podwyższenia składki. Natomiast chciałbym dowiedzieć się od przedstawicieli ZUS i KRUS o liczbę wniosków, które sformułowali z własnej inicjatywy na podstawie materiałów o szerszym zakresie niż materiały głównego inspektora pracy, które są opracowane na podstawie kontroli. Wiadomo, że kontrola może nie obejmować wszystkich przypadków. Natomiast statystyka ZUS i KRUS dotycząca liczby zgłoszonych wypadków i chorób może dawać znacznie bogatszy materiał dla inicjatyw Państwowej Inspekcji Pracy.

Członek Rady Ochrony Pracy Andrzej Paszkiewicz:

Materiały przedłożone przez Państwową Inspekcję Pracy i KRUS są bardzo wnikliwe i istotne dla działań w odniesieniu do wypadków w rolnictwie.

W materiale Państwowej Inspekcji Pracy podkreśla się, że wypadki są przede wszystkim skutkiem tolerowania przez samych rolników wszelkich zagrożeń. PIP zaznacza,

że do zmniejszenia liczby wypadków może doprowadzić wprowadzenie zasad motywowania ekonomicznego. Jednym z wniosków, które formułuje PIP jest stworzenie mechanizmu finansowego stymulującego poprawę warunków pracy w rolnictwie.

Chciałbym przypomnieć w tym miejscu materiały przedłożone przez Instytut Medycyny Wsi na posiedzenie Rady Ochrony Pracy w dniu 17 marca br., kiedy omawialiśmy działalność instytutów. Ten materiał zawierał istotne wnioski, które – jak sądzę – powinny być wykorzystane w stanowisku Rady. Cytuję: „Konieczne jest stworzenie aktu prawnego dotyczącego ochrony zdrowia rolnika, który w sposób kompleksowy będzie regulować zagadnienia związane z pracą, opieką medyczną, promocją bhp w rolnictwie i edukacją w tym zakresie. Wydaje się konieczne powiązanie systemu ubezpieczeń rolników z ochroną zdrowia, wprowadzenie badań wstępnych i okresowych na wzór Kodeksu pracy oraz uzależnienie wypłacania świadczeń wypadkowych i wydawania orzeczeń o chorobach zawodowych w powiązaniu z przestrzeganiem przepisów bhp podczas prac rolnych, obligatoryjnie nadzorowanych przez PIP we współpracy z KRUS i Państwową Inspekcją Sanitarną”. I dalej – „Obowiązkiem rolnika będzie prowadzenie gospodarstwa, w którym będą przestrzegane ustawowo określone przepisy bhp. Konsekwencją nieprzestrzegania przez rolnika ww. przepisów, stwierdzonego podczas kontroli powołanych do tego organów będzie nałożenie kary”. Ostatni wniosek: „Ważnym czynnikiem motywującym rolnika do prowadzenia gospodarstwa zgodnie z zasadami bhp może być uzależnienie wsparcia finansowego i wielkości dopłat od przestrzegania wymogów bezpieczeństwa wykonywania czynności i warunków pracy w danym gospodarstwie”.

Taki zestaw zaleceń zawarty jest m.in. w minimalnych wymaganiach wzajemnej zgodności dla gospodarstw rolnych. Sądzę, że faktycznie nic tak nie przemawia do świadomości społecznej, a zatem i rolników, którzy zgodnie z konstytucją są takimi samymi obywatelami, a obecnie również przedsiębiorcami, jak motywacja ekonomiczna. Uważam, że wnioski, które przedstawiłem powinny być wykorzystane w stanowisku Rady.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę panią inspektor Annę Tomczyk o udzielenie odpowiedzi.

Zastępca głównego inspektora pracy Anna Tomczyk:

Dziękuję bardzo za uwagi.

Chciałabym odnieść się do kwestii składek. Istotnie, w 2009 r. skierowaliśmy jedno powiadomienie. Wiąże się to ze stosunkowo małą liczbą rolniczych zakładów i w konsekwencji małą liczbą kontroli PIP w tych podmiotach.

Odnosząc się do wypowiedzi pana Paszkiewicza, chciałabym zauważyć, że wnioski Instytutu Medycyny Wsi w dużej części pokrywają się z naszymi, chociażby w zakresie pozytywnego oddziaływania ekonomicznego. Możemy uczyć, ale kwestie finansowe powodują, że często bezpieczeństwo i higiena pracy schodzi na dalszy plan.

Członek zarządu ZUS Elżbieta Łopacińska:

Pan senator Rulewski pytał, czy wniosek został załatwiony. Tak, został załatwiony. ZUS jest zobowiązany w ciągu 30 dni wydać decyzję w takich sprawach.

Przedstawiłam państwu liczby dotyczące wszystkich płatników składek. Pan senator pytał o liczbę decyzji wydanych przez ZUS z własnej inicjatywy. Od 1 kwietnia 2009 r. do 31 marca 2010 r. wskaźnikami korygującymi objęto 127.100 płatników. Wskaźnik korygujący oznacza zwiększenie lub zmniejszenie wymiaru składki. Na rok 2009/2010 ZUS wydał z własnej inicjatywy 1524 decyzje podwyższające składkę. Dotyczyło to przypadków, gdy płatnik podał nieprawdziwe dane. Natomiast w okresie kwiecień 2008 r. – marzec 2009 r. ZUS wydał 2010 takich decyzji. Zatem na skutek stwierdzonych uchybień wydajemy decyzje z własnej inicjatywy.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Projekt stanowiska w tej sprawie przygotowuje Zespół ds. Prawno-Organizacyjnych we współpracy z Zespołem ds. Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Środowisku Pracy.

Przechodzimy do punktu czwartego – zaopiniowanie pana Krzysztofa Goldmana na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie. Członkowie Rady otrzymali na piśmie charakterystykę zawodową kandydata.

Proszę o zabranie głosu głównego inspektora pracy pana ministra Tadeusza Zająca.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zając:

Uprzejmie proszę o pozytywne zaopiniowanie kandydatury pana Krzysztofa Goldmana na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie.

Pan Krzysztof Goldman pełni obowiązki okręgowego inspektora pracy w Lublinie od 21 listopada 2008 r. Bardzo wysoko oceniamy pracę, a także umiejętności pana inspektora.

Jest absolwentem Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej. Legitymuje się 30-letnim stażem pracy. Z Państwową Inspekcją Pracy jest związany zawodowo od 17 lat.

Był zawsze liderem, jeżeli chodzi o innowacyjne działania. Cechuje go umiejętność współpracy z ludźmi. Ta cecha okazała się bardzo przydatna, kiedy pan Goldman objął okręg w Lublinie, który był w bardzo trudnej sytuacji. Chciałbym podkreślić, że kandydat rozumie ideę prewencji, ale także umiejętnie stara się godzić prewencję z kontrolami w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Szczególnie cenię pana inspektora za to, że na terenie Lubelszczyzny zajął się nie tylko rolnictwem, ale także branżą budowlaną. Nie tylko skutecznie egzekwuje prawo, ale organizuje również wiele różnego rodzaju spotkań, które popularyzują bezpieczną pracę.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy państwo mają pytania do kandydata?

Zastępca przewodniczącego Rady Ochrony Pracy Jerzy Langer:

W charakterystykach zawodowych kandydatów była zawarta ocena współpracy z partnerami społecznymi, organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi na terenie okręgu. W charakterystyce zawodowej pana Krzysztofa Goldmana zabrakło tego elementu.

Zasięgnąłem opinii w okręgu, w którym pan Krzysztof Goldman od roku pełni obowiązki okręgowego inspektora pracy. Koledzy nie negowali umiejętności i wiedzy pana inspektora. Natomiast stwierdzili brak współpracy ze związkami zawodowymi. Zatem jakie pan inspektor ma plany dotyczące współpracy z partnerami społecznymi, nie mówię tylko o związkach zawodowych?

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Czy państwo mają jeszcze pytania do pana ministra lub kandydata? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie.

P.o. okręgowego inspektora pracy w Lublinie Krzysztof Goldman:

Wydaje mi się, że organizacje pracodawców nie mają zastrzeżeń co do współpracy. Nasza współpraca jest dosyć dobra.

Natomiast, jeżeli chodzi o współpracę ze związkami zawodowymi, to faktycznie nie wykazywałem tutaj większej inicjatywy. Oczekiwałem na inicjatywę związków zawodowych i wskazanie pewnych problemów. Spotykam się z przewodniczącymi organizacji związkowych. Pytam o problemy. Związki branżowe wskazywały pewne problemy. Nawijujemy współpracę. Natomiast dotychczas nie było współpracy z NSZZ „Solidarność”.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Przypominam, że Rada wyraża opinię w sprawie kandydatury w głosowaniu tajnym.

Przystępujemy do powołania Komisji Skrutacyjnej. Proponuję do jej składu następujące osoby: pan poseł Stanisław Szwed, pan Maciej Sekunda i pan przewodniczący Zbigniew Żurek.

W trakcie konstytuowania się Komisji Skrutacyjnej, chciałabym w imieniu głównego inspektora pracy zaprosić państwa na uroczystość wręczenia nagród XVI edycji konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”. Członkowie Rady otrzymali zaproszenia. Uroczystość odbędzie się jutro w Zamku Królewskim w Warszawie. Początek o godz. 17.00

Chciałabym poinformować, że następne posiedzenie Rady odbędzie się 4 grudnia br.

Do sekretariatu Rady wpłynął zaległy materiał z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pt. „Ocena stanu bezpieczeństwa i higieny pracy w 2008 r.”. Materiał miał być omawiany na poprzednim posiedzeniu Rady, ale ze względu na prośbę podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Radosława Mleccki, ustaliliśmy, że ten materiał będzie omawiany w terminie późniejszym.

Proponuję, aby materiał został rozpatrzony na posiedzeniu 4 grudnia. Natomiast planowane w porządku dziennym tego posiedzenia punkty: Zatrudnienie i warunki pracy osób niepełnosprawnych oraz Ocena zjawiska dyskryminacji w zatrudnieniu zostaną rozpatrzone w styczniu 2010 r.

Czy jest zgoda na tę propozycję? Nie widzę sprzeciwu.

I jeszcze jedna sprawa – w dniu dzisiejszym upływa termin nadsyłania przez państwa propozycji do planu pracy Rady na przyszły rok. Ze względu na trudności techniczne – nie działała skrzynka e-mail w sekretariacie, proponuję przesunięcie tego terminu do 24 listopada br.

Proszę przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej o informację na temat sposobu głosowania.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Głosujemy przez zaznaczenie decyzji krzyżykiem w kratkach po lewej stronie karty do głosowania. Należy postawić jeden krzyżyk, aby głos był ważny.

Czy wszyscy państwo oddali głos?

Rozumiem, że tak. Zamykam głosowanie. Przystępujemy do liczenia.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Proszę przewodniczącego Komisji Skrutacyjnej o odczytanie protokołu.

Członek Rady Ochrony Pracy Stanisław Szwed:

Protokół z głosowania tajnego na posiedzeniu Rady Ochrony Pracy w dniu 17 listopada 2009 r. w sprawie wyrażenia opinii na temat kandydatury pana Krzysztofa Goldmana na stanowisko okręgowego inspektora pracy w Lublinie.

Komisja Skrutacyjna w składzie: przewodniczący Stanisław Szwed, członkowie – Maciej Sekunda, Zbigniew Żurek, stwierdza co następuje: w głosowaniu uczestniczyło 23 członków Rady Ochrony Pracy, głosów ważnych oddano 22. Pan Krzysztof Goldman otrzymał 19 głosów za, 3 głosy przeciw.

Po czym następują podpisy członków Komisji.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję Komisji Skrutacyjnej za sprawną pracę. Gratuluję panu Krzysztofowi Goldmanowi.

Główny inspektor pracy Tadeusz Zajac:

Dziękuję Radzie za pozytywną opinię i gratuluję panu inspektorowi Goldmanowi.

Przewodnicząca Rady Ochrony Pracy Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Wyczerpaliśmy porządek dzienny. Zamykam posiedzenie Rady Ochrony Pracy.